SĄ NOWE LIMITY I DOBRA WALORYZACJA \3

Z GOŁĘBIAMI MOŻNA SIĘ WSPANIALE BAWIĆ \6-7

WATYKAN OGŁOSIŁ DATĘ BEATYFIKACJI W BRANIEWIE \8

DROGOWCY MUSZĄ ODŁOŻYĆ PLANY \10

ŚRODA |12|06|2024|

GAZETA OLSZTYŃSKA

138 LAT

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

ZDROWIE STREFA 3 MŁODOŚCI

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 2 043 NR 90 (21 271)

Fot. FWNiB / FB

SENIORÓW SPOTKANIA PRZY MIKROFONIE

SPORT

W OKRĘGÓWCE NIC NIE JEST PEWNE \12

ZWYCIĘSTWO W CIENIU KONTUŻJI \13

REKORD I ZŁOTO NA STADIO OLIMPICO \16

ISSN 0137-9127
24
9 770137 912033

REKLAMA

MAGAZYN TURYSTYCZNY
Świat — Polska — Warmia&Mazury

DLA MIŁOŚNIKÓW PODRÓŻY

NOWE WYDANIE JUŻ W SPRZEDAŻY

Magazyn można zakupić w salonikach prasowych, salonach Empik, na dworcach i lotniskach, a także online przez strony internetowe **kupgazete.pl** i **e-kiosk.pl**. Reklama i prenumerata – **509 712 242**

39240TBP-C-K

eprasa.pl 1440a5ac84

HANDEL DYPLOMAMI. ZATRZYMANO TRZECH REKTORÓW

Zarzuty o charakterze korupcyjnym usłyszało trzech nowych podejrzanych w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości na prywatnych uczelniach. Sąd przedłużył też tymczasowe aresztowanie wobec dotychczasowych podejrzanych – poinformował wczoraj rzecznik Prokuratury Krajowej prok. Przemysław Nowak.

Funkcjonariusze CBA na terenie województwa zachodniopomorskiego, śląskiego oraz wielkopolskiego zatrzymali 6 czerwca trzech mężczyzn związanych ze środowiskiem akademickim niepublicznych uczelni wyższych. Zatrzymani to: Andrzej K. – były rektor Akademii Polonijnej w Częstochowie, Waldemar U. – rektor Wyższej Szkoły Humanistycznej TWP w Szczecinie oraz Marek W. – rektor Wyższej Szkoły Kadr Menadżerskich w Koninie.

Prokurator ogłosił im zarzuty popełnienia przestępstw przekupstwa oraz płatnej protekcji czynnej, polegających na wielokrotnym wręczaniu łapówek pracownikom i członkom Polskiej Komisji Akredytacyjnej.

– Po ogłoszeniu zarzutów i przesłuchaniu w charakterze podejrzanego prokurator zastosował wobec Waldemara U. środki zapobiegawcze w postaci poręczenia majątkowego w kwocie 50 tys. zł oraz dozoru Policji, połączonego z zakazem kontaktowania się w sposób bezpośredni lub pośredni z określonymi osobami – przekazał rzecznik PK.

Wobec pozostałych dwóch zatrzymanych prokurator wystąpił z wnioskiem o tymczasowy areszt. Sąd przychylił się do wniosku i aresztował na dwa miesiące Andrzeja K. Natomiast wobec drugiego podejrzanego sąd zadecydował o dozorze Policji, zakazie opuszczania kraju połączonego z zatrzymaniem paszportu oraz poręczeniem majątkowym w kwocie 100 tys. zł.

Nowe zarzuty usłyszał zatrzymany w lutym rektor Collegium Humanum Paweł Cz. Obecnie podejrzanemu zarzuca się popełnienie 57 przestępstw. Chodzi m.in. o wystawianie i podrabianie, w zamian za łapówkę, świadectw ukończenia studiów podyplomowych i magisterskich; przywłaszczenie mienia znacznej wartości; mobbingu oraz przestępstwa przeciwko wolności seksualnej.

PAP/Rafał Guz

Sąd przedłużył na kolejne 3 miesiące (do 19 sierpnia) areszt dla Pawła Cz. Postanowienie jest nieprawomocne. Nadal w areszcie będzie również przebywał zatrzymany w marcu były Dyrektor Biura Polskiej Komisji Akredytacyjnej Artur G.

Centralne Biuro Antykorupcyjne poinformowało, że zatrzymane w czerwcu osoby, działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, udzieliły korzyści majątkowej osobie reprezentującej Polską Komisję Akredytacyjną w związku z pełnieniem przez nią funkcji publicznej. – Celem przestępczego działania było bezprawne wywieranie wpływu na decyzje dotyczące uczelni wyższych, którymi zarządzali zatrzymani rektorzy. W sprawie przewijają się wątki związane z kontrolami i wnioskami rozpatrywanymi przez Polską Komisję Akredytacyjną wobec tych uczelni wyższych – dodało CBA.

Funkcjonariusze CBA przeszukali miejsca zamieszkania zatrzymanych mężczyzn. Przeszukano również ich gabinety na uczelniach w Koninie oraz Szczecinie. Funkcjonariusze zabezpieczyli elektroniczne nośniki danych oraz dokumentację.

W marcu 2023 r. wraz z zatrzymaniem przez CBA dwóch osób w związku z przyjęciem korzyści majątkowych i osobistych wybuchła afera Collegium Humanum – ws. handlu dyplomami przez tę niepubliczną uczelnię wyższą.

Prywatna uczelnia powstała w 2018 r. w Warszawie. Miała w ofercie błyskawiczne kursy, dzięki którym można było zdobyć dyplom MBA – ustalili dziennikarze m.in. „Newsweeka". Takie dyplomy pozwalają m.in. na ubieganie się o posady w radach nadzorczych spółek Skarbu Państwa.

Wiarygodność dokumentów wydawanych przez Collegium Humanum miały zapewniać m.in. zagraniczne uczelnie, jednak okazało się, że nie miały one uprawnień do prowadzenia studiów MBA. Wśród absolwentów Collegium Humanum byli m.in. politycy, prezesi i członkowie zarządów spółek Skarbu Państwa, oficerowie służb specjalnych i dowódcy wojskowi – wynika z dziennikarskiego śledztwa.

Obecnie w śledztwie jest 35 podejrzanych. Sprawa ma charakter rozwojowy.

ŹRÓDŁO: PAP

KŁOPOTY WSPÓŁCZESNEJ EUROPY

Gangi brutalnie zmuszają afrykańskich nieletnich migrantów do rozprowadzania kokainy w stolicach Europy – czytamy w „The Guardian". Nie jest znana liczba ofiar gangów, ale w 2022 r. do Europy przybyło niemal 16 tys. nieletnich pozbawionych opieki dorosłych. Wielu z nich później zaginęło.

Gangi dążące do rozbudowy wartego 10 mld funtów europejskiego rynku kokainy wykorzystują afrykańskich nieletnich migrantów „na skalę przemysłową" – zaznacza „The Guardian", powołując się na źródła w policji państw Unii Europejskiej.

Gazeta zwraca szczególną uwagę na takie miasta jak Paryż i Bruksela. Londyn, twierdzi portal, „może być następny w kolejce", a brytyjska policja odkryła grupę młodocianych Marokańczyków i Algierczyków, którzy zostali przemyceni do kraju przez kokainowe gangi.

Agencje zajmujące się ochroną dzieci ostrzegły, że gangi kokainowe mające do dyspozycji „nieograniczoną" podaż afrykańskich nieletnich kontrolują swoje ofiary za pomocą brutalnych metod. Poprzez tortury i gwałty zmuszają je do sprzedawania zadowalającej ilości narkotyków.

– Szwecja, Belgia, Holandia, Hiszpania i Francja przedstawiły kilka konkretnych przypadków wykorzystywania setek nieletnich z Afryki Północnej, rekrutowanych przez siatki handlarzy narkotyków do sprzedaży narkotyków – informuje dziennik, zastrzegając, że prawdziwa liczba może sięgać tysięcy.

Policja uważa, że głównym sprawcą jest marokańska mafia. W jej skład wchodzi kilka największych w Europie karteli zajmujących się handlem kokainą, które współpracują bezpośrednio z producentami z Ameryki Południowej.

Uważa się, że grupa działa w belgijskim porcie w Antwerpii, głównej bramie kokainy na kontynent.

Ta skrajnie brutalna organizacja przestępcza, przypomina „The Guardian", groziła przed dwoma laty porwaniem holenderskiej księżniczce Amalii, która w rezultacie została objęta silną ochroną. Porwaniem grożono też belgijskiemu ministrowi sprawiedliwości Vincentowi Van Quickenborne'owi, który musiał zostać ewakuowany wraz z rodziną do chronionej przez policję kryjówki. Także odkryte przed czterema laty tajne więzienie znajdujące się w kilku ukrytych w holenderskim lesie kontenerach i zawierające „salę tortur", wyposażoną w skalpele, piły, nożyce i szczypce, miało być stworzone przez marokańską mafię – zaznacza gazeta.

ŹRÓDŁO: PAP

JAK DŁUGA BĘDZIE STREFA BUFOROWA?

Strefa buforowa przy granicy z Białorusią będzie miała ok. 60 km długości. Nie będzie w niej żadnej miejscowości – powiedział w Białymstoku minister spraw wewnętrznych i administracji Tomasz Siemoniak. Według rządowych założeń przepisy dotyczące strefy mają zacząć obowiązywać od czwartku.

– Chcemy, żeby w jak najmniejszym stopniu naruszyć lokalne interesy. Również jesteśmy gotowi – w różnych kwestiach dotyczących rekompensowania strat z tym związanych – wychodzić naprzeciw oczekiwaniom lokalnych wspólnot – zapewnił szef MSWiA.

ŹRÓDŁO: PAP

PAP/Michał Zieliński

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5,
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Michał Podolak
Igor Hrywna
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 1440a5ac84

SĄ NOWE LIMITY I DOBRA WALORYZACJA

OD 1 CZERWCA OBOWIĄZUJĄ NOWE LIMITY, KTÓRYCH PRZEKROCZENIE MOŻE SPOWODOWAĆ OBNIŻENIE, A NAWET ZAWIESZENIE WCZEŚNIEJSZEJ EMERYTURY CZY RENTY. W CZERWCU MOCNO URÓSŁ TEŻ NASZ KAPITAŁ, KTÓRY JUŻ ZGROMADZILIŚMY SOBIE NA JESIEŃ ŻYCIA.

Fot. ZUS

Waloryzacja nie dotyczy seniorów, którzy już pobierają emeryturę, a jedynie przyszłych emerytów

Seniorzy, którzy dorabiają do renty czy wcześniejszej emerytury, muszą uważać na nowe limity, które obowiązują od 1 czerwca. Te zmieniają się co trzy miesiące, a ich przekroczenie skutkuje tym, że ZUS zmniejszy lub zawiesi nam wypłacane świadczenie.

Limity zarobkowe zmieniają się w marcu, w czerwcu, we wrześniu i w grudniu, a ich wysokość zależy od przeciętnego wynagrodzenia w kraju za poprzedni kwartał. Jednak nie dotyczą wszystkich świadczeniobiorców ZUS-u.

— Grupą osób, która powinna uważać na limity, są wcześniejsi emeryci i renciści — wyjaśnia Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim. — Po przekroczeniu 70 lub 130 proc. przeciętnego wynagrodzenia obowiązującego w danym okresie wypłata świadczenia może zostać zmniejszona lub zawieszona.

Są nowe progi

Jak podaje ZUS, od 1 czerwca do 31 sierpnia przekroczenie kwoty 5703,20 zł brutto miesięcznie spowoduje zmniejszenie wypłaty bieżącego świadczenia. Zawieszenie świadczenia nastąpi po przekroczeniu kwoty 10 591,60 zł brutto miesięcznie.

Oczywiście limity nie dotyczą wszystkich. Zwolnieni są z nich emeryci, którzy osiągnęli wiek emerytalny, a więc 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn, jak też renciści pobierający świadczenie dla inwalidów wojennych, inwalidów wojskowych czy osoby pobierające rentę rodzinną przysługujące po uprawnionych do tych świadczeń. Limity nie dotyczą też osób, które mają ustaloną emeryturę, a pobierają z ZUS-u rentę rodzinną, która jest korzystniejsza.

— Wyjątkiem są emeryci, którym ZUS podwyższy wyliczoną emeryturę do kwoty świadczenia minimalnego (od marca 2024 r. to 1780,96 zł brutto). Jeżeli przychód z tytułu pracy przekroczy wysokość kwoty podwyższenia do minimalnej emerytury, to świadczenie za dany okres będzie wypłacane w niższej kwocie, tj. bez dopłaty do minimum — wyjaśnia rzeczniczka.

Kwota maksymalnego zmniejszenia różni się w zależności od rodzaju świadczenia. Te kryteria zmieniły się w marcu 2024 r. i będą obowiązywać do końca lutego 2025 r. Nowe kwoty wynoszą:

— 890,63 zł dla emerytur i rent z tytułu całkowitej niezdolności do pracy,

— 668,01 zł dla rent z tytułu częściowej niezdolności do pracy,

— 757,08 zł dla rent rodzinnych, do których uprawniona jest jedna osoba.

Miliardy na kontach

ZUS przedstawił też wyniki czerwcowej waloryzacji kont i subkont osób ubezpieczonych, która ma ochronić zgromadzony kapitał przed inflacją. Jak już pisaliśmy, czerwcowa waloryzacja jest wysoka, choć nie rekordowa, bo jak do tej pory najwyższa była za rok 2008 i było to 16,26 proc. W tym roku nasze składki emerytalne i kapitał początkowy zgromadzony na koniec 2023 roku urosły o 14,87 proc., a środki na subkoncie — o 9,91 proc. W ubiegłym roku było to odpowiednio 14,4 proc. i 9,2 proc.

Jak poinformował Zbigniew Derdziuk, prezes ZUS, stan kont i subkont osób ubezpieczonych w wyniku rocznej waloryzacji składek zwiększył się o 521,7 mld zł. Dla porównania zeszłoroczny przyrost wyniósł ok. 450 mld zł.

Ile więcej emerytury?

Dzięki waloryzacji osobie, która zgromadziła na koncie w ZUS 450 tys. zł, dopisano 66,9 tys. zł. Natomiast jeśli ktoś dotąd zgromadził 850 tys. zł w postaci składek i kapitału początkowego, to dzięki waloryzacji stan jego konta zwiększył się o 126,4 tys. zł. Wpłynie to bezpośrednio na wysokość świadczeń przyszłych emerytów.

— W przypadku osoby, która zgromadziła na swoim koncie 450 tys. zł kapitału, tegoroczna waloryzacja składek pozwoli obliczyć emeryturę wyższą nawet o ponad 250 zł (dla osoby w wieku 60 lat) lub ponad 300 zł (dla osoby w wieku 65 lat). Z kolei osoba, która ma na koncie 850 tys. zł, może otrzymać świadczenia wyższe o ok. 480-580 zł — wyjaśnił prezes Derdziuk.

Oczywiście im większy kto ma kapitał, tym zysk z waloryzacji ma większy. Trzeba jednak pamiętać, że chodzi tu o nowo naliczane emerytury. Waloryzacja nie dotyczy seniorów, którzy już pobierają emeryturę, a jedynie przyszłych emerytów. To ważne, bo mieliśmy telefony w tej sprawie.

Jak urósł nasz kapitał w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (bo tam gromadzone są nasze składki), jak ZUS obsługuje ten fundusz i zarządza jego środkami, to będzie można sprawdzić już niedługo samemu.

— Dane wynikające z przeprowadzonej waloryzacji jeszcze w czerwcu będą widoczne dla ubezpieczonych na Platformie Usług Elektronicznych (PUE) ZUS. Zostaną one również zawarte w listownej informacji o stanie konta ubezpieczonego według stanu na 31 grudnia 2023 r., którą ZUS co roku przygotowuje dla każdego ubezpieczonego — dodaje Anna Grabowska.

Informację o stanie konta ubezpieczonego otrzyma każda osoba urodzona po 1948 r., która kiedykolwiek była objęta ubezpieczeniami społecznymi, a na jej koncie w ZUS została zapisana choćby jedna składka.

ANDRZEJ MIELNICKI
a.mielnicki@gazetaolsztynska.pl

Fot. arch. UG Ostróda

Pani Marianna w otoczeniu bliskich i z wójtem Bogusławem Fijasem

STO LAT PANI MARIANNY

Pani Marianna Lis z miejscowości Kajkowo w gminie Ostróda obchodziła jubileusz 100-lecia urodzin. Z tej okazji wójt gminy Ostróda Bogusław Fijas odwiedził jubilatkę, składając gratulacje i życzenia w imieniu własnym oraz całej wspólnoty samorządowej Gminy Ostróda.

Była to okazja niecodzienna i doniosła. Niewielu z nas ma możliwość obchodzenia setnych urodzin. Sto lat, to czas, który dla większości z nas, zwłaszcza na początku życiowej drogi, wydaje się nie do wyobrażenia, w którym zebrać można mnóstwo doświadczeń i mądrości, przeżyć wspaniałe chwile szczęścia i radości. Pani Mariannie dane było przeżyć cały wiek w naszej polskiej historii, doświadczyć trudów i radości z nim związanych. Tak długie życie jest skarbnicą doświadczeń dla kilku pokoleń Polaków.

Serdecznie gratulujemy tak pięknego jubileuszu, życzymy dużo zdrowia oraz wszelkiej pomyślności.

REKLAMA

Prezydent Olsztyna

ogłasza przetarg pisemny ofertowy na sprzedaż samochodu osobowego będącego własnością Urzędu Miasta Olsztyna.

Oferty zostaną otwarte w siedzibie sprzedającego: Urząd Miasta Olsztyna, pl. Jana Pawła II 1, 10-101 Olsztyn w dniu 26.06.2024 r. o godz. 12:00, sala 220, przez komisję przetargową. Czas związania ofertą sprzedający określa na 7 dni.

Ogłoszenie o przetargu znajduje się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **https://umolsztyn.bip.gov.pl/tablica-wydzial-administracyjno-gospodarczy/ogloszenie-o-przetargu-ofertowym-na-sprzedaz-samochodu-osobowego.html.**

PREZYDENT OLSZTYNA

63924otbr-a-M

eprasa.pl 1440a5ac84

NA ZŁOTĄ JESIEŃ ŻYCIA BUJAJĄ W ETERZE

PRZY MIKROFONACH ROZMAWIAJĄ O TYM, CO LEŻY IM NA SERCU. MOWA O UCZESTNIKACH KLUBU SENIORA, KTÓRY DZIAŁA PRZY FUNDACJI WSPARCIA NAUKI I BIZNESU. TA REALIZUJE OBECNIE AUTORSKI PODCAST „WIEK NIEOGRANICZONY", W KTÓRYM SENIORZY OPOWIADAJĄ O SWOICH DOŚWIADCZENIACH, ZAINTERESOWANIACH I ŚWIATOPOGLĄDZIE.

fot. FWNiB / FB

Podcasty – czyli audycje tematyczne, które są dostępne w sieci – zdobyły ogromną popularność i serca internautów na całym świecie. Różnorodność poruszanych w nich zagadnień powoduje, że każda osoba może znaleźć format odpowiadający jej zainteresowaniom. Rozwój Internetu otworzył drogę do nowych możliwości i sprawił, że do zostania twórcą nie potrzeba wiele. Spełnienie tego marzenia postanowiła ułatwić chętnym Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu.

Realizacja tego odważnego pomysłu jest możliwa dzięki staraniom fundacji. Organizacja od 2021 roku prowadzi prężnie działający Klub Seniora w centrum Ełku. Osoby starsze korzystają tutaj z różnego rodzaju warsztatów i aktywności, a oferta stale poszerzana jest o nowe propozycje. W tym roku jedną z nich są zajęcia polegające na opracowywaniu i nagrywaniu senioralnego podcastu, czyli internetowej audycji, która trafi nie tylko do uszu mieszkańców miasta. Senioralni spikerzy mają duże pole do popisu, ponieważ nie ogranicza ich z góry narzucona tematyka. Celem przedsięwzięcia jest jak największa aktywizacja osób starszych. Podcast powstaje dzięki funduszom Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu oraz Urzędu Miasta Ełku.

— Nagrywanie własnego podcastu ma wesprzeć seniorki i seniorów w samorealizacji, a jednocześnie pomóc społeczeństwu zrozumieć ich punkt widzenia. Wciąż funkcjonuje wiele krzywdzących stereotypów na temat osób starszych. Będziemy starali się je przełamywać — tłumaczy Adam Waszkiewicz, Prezes Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu.

Audycja jest nagrywana w profesjonalnym studiu, które niedawno powstało w biurze fundacji przy ulicy Małeckich w Ełku. To tam narodziły się trzy pierwsze odcinki, a kolejne są już w fazie przygotowania. Studio nie będzie jednak służyło tylko seniorom. W planach jest wykorzystanie jego potencjału w maksymalnym stopniu – również przez osoby spoza kręgu odbiorców działań Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu.

— JESTEŚMY OTWARCI NA PROPOZYCJE MIESZKANEK I MIESZKAŃCÓW EŁKU. WSZYSTKICH MAJĄCYCH POMYSŁ NA CIEKAWĄ AUDYCJĘ, KTÓRA POMOŻE PROMOWAĆ NASZE MIASTO, ZACHĘCAMY DO KONTAKTU.

Myślę, że możemy pomóc sobie nawzajem, tworząc coś niezwykle wartościowego. Nasza fundacja współpracuje z różnymi środowiskami, dlatego jestem pewien, że bez trudu znajdziemy wspólny język — przekonuje Hubert Górski, dyrektor organizacji.

Przestrzeń będzie też udostępniana innym organizacjom pozarządowym, stając się miejscem produkcji wartościowych treści, które rozniosą się eterem na całą Polskę. Warto dodać, że senioralny podcast jest pierwszą tego typu inicjatywą w stolicy Mazur.

Mikrofony w Fundacji zaczęły się rozgrzewać niecałe pół miesiąca po oficjalnym otwarciu studia podcastowego. Pierwsze trzy ochotniczki przez niemal 20 minut rozmawiały o aktywności fizycznej, wspominając zabawy z młodości i sportowe osiągnięcia, a dodatkowo dzieląc się radami na zachowanie dobrej kondycji na długie lata. Okazało się, że panie mają naturalny talent do takich rozmów. Warto tu zaznaczyć, że seniorki same wybrały temat do rozmowy. Celowo nie zdradzamy tematów kolejnych już powstałych podcastów, chętnych odsyłając do strony internetowej FWNiB lub do popularnego serwisu z muzyką, jakim jest Spotify – tam również można odsłuchać pomysłowych nagrań zrealizowanych w Fundacji. Tych docelowo ma być kilkanaście.

— Podczas Klubu Seniora wspólnie sporządziliśmy listę ciekawych i inspirujących zagadnień, które będą poruszane podczas nagrań. W planach jest nagranie 11 odcinków podcastu, choć nie wykluczamy kolejnych sezonów — tłumaczy Hubert Górski.

M. PÓŁTORACZYK / M. CHROŚCIELEWSKI

eprasa.pl 1440a5ac84

ZAFASCYNOWANY STARYMI BUTELKAMI Z LAMUSA

TRZYDZIEŚCI LAT TEMU POWSTAŁY ZACZĄTKI DZISIEJSZEGO MUZEUM LOKALNEGO ZIEMI LUBAWSKIEJ W ŁĄKORZU. NA POMYSŁ, BY OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA DAWNE PRZEDMIOTY KULTURY MATERIALNEJ ZIEMI LUBAWSKIEJ I NOWOMIEJSKIEJ, WPADŁ MIEJSCOWY ROLNIK JAN OSTROWSKI. DO DZIŚ KOLEKCJA EKSPONATÓW JEST SUKCESYWNIE UZUPEŁNIANA.

Zaczynem do rozpoczęcia kolekcjonowania starych przedmiotów i maszyn rolniczych były dla przyszłego kustosza zadawane przez dzieci pytania o używane jeszcze do niedawna w gospodarstwie rolnicze maszyny konne.

— Pytania, do czego to służy, wywołały moje zdziwienie, że wychowywane na terenie wiejskim dzieci tego nie wiedzą — wspomina Jan Ostrowski. — To zdopingowało mnie do zorganizowania pierwszej wystawy przed własnym gospodarstwem. Były to stare maszyny rolnicze — wspomina Jan Ostrowski.

Potem ekspozycja była pod dachem starej chaty

Po pewnym czasie zrodziła się myśl, by drobne eksponaty, a było ich coraz więcej, zacząć gromadzić pod dachem. Miały posłużyć temu pomieszczenia z częściowo zamieszkałej starej, liczącej dwa wieki chałupie pokrytej czerwoną dachówką. — Tak też się stało i pierwsze eksponaty zostały udostępnione zwiedzającym. Dziś Muzeum Lokalne Ziemi Lubawskiej w Łąkorzu ma do dyspozycji cały budynek i gromadzi wszystko, co składa się na tzw. kulturę materialną wsi. Mamy tu eksponaty związane z rolnictwem, leśnictwem, rzemiosłem, życiem codziennym mieszkańców regionu, posiadające wartość historyczną lub artystyczną. Przy tworzeniu placówki korzystałem z pomocy Muzeum Etnograficznego w Toruniu. Uwagi profesjonalistów pozwoliły częściowo uporządkować pierwotnie przypadkową kolekcję — opowiada kustosz Ostrowski.

Replikę kuźni wybudował w niecały rok

Obok starej chaty w 2003 roku powstała rekonstrukcja kuźni, która jest repliką warsztatu kowalskiego z sąsiedniej wsi Ciche w powiecie brodnickim. Kuźnię postawiono w niecały rok z pomocą gminy Biskupiec, a całe wyposażenie wyszperał w różnych miejscowościach Jan Ostrowski. Po kilka razy w sezonie organizowane są pokazy, na których wszyscy chętni mogą się dowiedzieć, jak wyglądała praca kowala w takiej kuźni.

fot. Stanisław R. Ulatowski

Kustosz Jan Ostrowski liczy, że nowa wystawa zainteresuje wielu gości, którzy trafią do Łąkorza

Kustosz zafascynowany szklanymi butelkami

Oczkiem w głowie regionalisty z Łąkorza są wystawy tematyczne.

— Przyznam, że wiele takich projektów osobiście wymyśliłem, ale często korzystam z podpowiedzi ludzi interesujących się historią. W wielu przypadkach nie tylko podrzucają mi tematykę ekspozycji tematycznych, ale starają się w pozyskaniu eksponatów. Takim przykładem może być otwarta właśnie wystawa dawnych butelek, nazywanych niegdyś flaszkami – mówi Jan Ostrowski.

Stary ocynkowany transporter do butelek

Kiedy kustosz muzeum puścił wiadomość, że zbiera stare butelki do nowej ekspozycji tematycznej, mieszkańcy oraz szczególnie miłośnicy kultury materialnej regionu z Nowego Miasta, Łąkorza, okolic Lubawy i innych wsi powiatu nowomiejskiego zaczęli dostarczać butelki i inne naczynia szklane ze strychów i zakamarków domowych. — Byłem zaskoczony, jakim odzewem spotkał się mój apel. Jeszcze większą radość jako muzealnika sprawił fakt, że większość butelek to prawdziwe zabytki — niektóre sprzed ponad wieku. Ciekawą kolekcję oryginalnych butelek i buteleczek po lekarstwach przekazała rodzina nieżyjącej już Marty Suszyńskiej z Łąkorza, która była pielęgniarką. Nasze muzeum otrzymało kolekcję naczyń aptekarskich, które były własnością również nieżyjącej miejscowej położnej Anny Kleinschmidt. Niektóre z buteleczek są jeszcze zalakowane. Ciekawe flakoniki aptekarskie i inne butelki przyjechały również z Jabłonowa Pomorskiego od pani Małgorzaty Kowalskiej — opowiada kustosz Ostrowski.

Niewielkie butelki do leków zostały przekazane przez mieszkańców Łąkorza

W ekspozycji muzeum jest sporo butelek po piwie, a nawet całe metalowe skrzynki flaszek z oznaczeniem browaru. Starą butelkę z napisem Elbing Brauerei Englisch Brunnen przywiózł jeden z mieszkańców Nowego Miasta. Inną kolekcję starych butelek z pierwszych lat XX wieku udostępnił Leszek Plitt, mieszkaniec Łąkorza.

Prawdziwy festiwal starych butelek w muzeum

— Generalnie większość butelek, które udało się zdobyć, używana była przez mieszkańców ziemi lubawskiej i nowomiejskiej, chociaż wśród nich jest flakon z Apteki Przygranicznej Królestwa Kongresowego w Rypinie. Niektóre trafiły okazjonalnie. Bywało, że butelki produkowane były dla określonego klienta. Na owych naczyniach były wypukłe litery, a na porcelanowych zamknięciach umieszczano znaki firmowe. Osoby trochę wcześniej urodzone pamiętają, że w obrocie monopolowym były niegdyś tzw. ćwiartki i półlitrówki ze smukłą szyjką. Po wykorzystaniu procentowego napoju ćwiartkowe flaszki były wyparzane wrzątkiem, napełniane mlekiem i po założeniu gumowego smoczka służyły do karmienia niemowląt. Na wystawie jest też kolekcja szklanych naczyń technicznych, które pochodzą z laboratorium, jakie działało przy geesowskiej mieszalni pasz w Nowym Mieście. W większości oznakowane są Made in DDR. Butelki są przeróżne — od małych do wielkich butli szklanych, zwanych balonami, w których przechowywano kwas siarkowy i solny. Nie myślałem, że z tego skromnego pomysłu zrodzi się całkiem pokaźna wystawa. Patrząc na butelkową kolekcję, a szczególnie na stare oznakowania i naklejki, mam świadomość, że każdy eksponat to historia firmy, a szczególnie ludzi, którzy zajmowali się wytwarzaniem szklanych naczyń i je na co dzień używali. Przed nami wakacje i w naszym muzeum zacznie się ruch. Liczę, że nowa wystawa zainteresuje wielu gości, którzy trafią do Łąkorza — podsumowuje Jan Ostrowski.

STANISŁAW R. ULATOWSKI
s.ulatowski@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 1440a5ac84

Z GOŁĘBIAMI MOŻNA SIĘ WSPANIALE BAWIĆ

WBREW POZOROM HODOWANIE GOŁĘBI NIE TRACI NA POPULARNOŚCI. TO PASJA, KTÓRĄ KOCHAJĄ KOLEJNE POKOLENIA HODOWCÓW I KTÓRA KAŻDEGO DNIA DODAJE IM SKRZYDEŁ. ROK 2023 DLA NIDZICKICH HODOWCÓW GOŁĘBI POCZTOWYCH BYŁ BARDZO DOBRY. OSIĄGNĘLI NAJLEPSZE WYNIKI W SWOIM OKRĘGU, A DARIUSZ KUBICKI ZAJĄŁ PIĄTE MIEJSCE W KRAJU. O HODOWCACH GOŁĘBI ROZMAWIAMY Z LECHEM MIODUSZEWSKIM – WICEPREZESEM DS. LOTÓW.

Melania czeka w altance na pana Lecha

Hodowanie gołębi to pasja, która łączy w sobie miłość do ptaków, zaangażowanie w ich zdrowie i dobre samopoczucie oraz niesamowitą fascynację sztuką hodowlaną. To więcej niż zwykła opieka nad ptakami — to pełne oddanie się świecie lotów, rywalizacji sportowej i budowania silnych więzi z tymi pięknymi stworzeniami. To poświęcenie czasu na naukę tajników hodowli, budowanie nie tylko zdolności technicznych, ale również rozwijanie intuicji i zrozumienia potrzeb swoich pierzastych przyjaciół. To dbanie o zdrową dietę, odpowiednie warunki bytowe i systematyczny trening, aby ich gołębie osiągały szczytowe wyniki podczas zawodów lotniczych.

Pasja hodowania gołębi to także uczestnictwo w społeczności, gdzie doświadczeni hodowcy dzielą się wiedzą z nowicjuszami, a wszyscy razem budują atmosferę wzajemnego wsparcia i zrozumienia. W świecie hodowli gołębi zwycięstwa to nie tylko triumf jednostki, lecz także osiągnięcie całej społeczności, gdzie sukces jednego hodowcy jest sukcesem dla wszystkich.

Polski Związek Hodowców Gołębi Pocztowych liczy około 43 tys. członków. Nidzicki oddział liczy ponad 80 hodowców. W skład nidzickiego oddziału wchodzi sekcja Wielbark. Nidzicki oddział należy do okręgu Olsztyn, w którym jest najmniejszym oddziałem, a mimo to nidziccy hodowcy w skali okręgu osiągnęli najlepsze wyniki w lotach gołębi i zdobyli najwięcej nagród. W skali kraju hodowca z Nidzicy Dariusz Kubicki w kategorii lotów gołębi młodych zajął V miejsce.

— JEST TO NIEBYWAŁY SUKCES. BARDZO TRUDNO JEST OSIĄGNĄĆ TAKI SUKCES W TEJ KATEGORII — MÓWI LECH MIODUSZEWSKI.

W lotach gołębi młodych I miejsce w oddziale zajął Dariusz Kubicki, II miejsce — Lech Mioduszewski, III miejsce — Stanisław Kijewski, a w lotach gołębi dorosłych I miejsce zajął Dariusz Kubicki, II miejsce — Marek Dzięgielewski, III miejsce — Sławomir Jasiński. Gołębiom liczy się kilometry w linii prostej, mimo że one nigdy nie lecą prosto. — Wpływa na to głównie pogoda. Czasami omijają burzę, deszcz, wiatr, ale wracają do swojego miejsca zamieszkania — wyjaśnia wiceprzewodniczący.

Również sukcesem hodowców gołębi pocztowych jest wpisanie tradycyjnej hodowli i lotów gołębi pocztowych na Krajową Listę Niematerialnego Dziedzictwa Kulturowego.

— Oficjalną decyzję ministra kultury otrzymał prezydent Polskiego Związku Hodowców Gołębi Pocztowych Krzysztof Kawaler podczas uroczystej gali, która odbyła się w Teatrze Witkacego w Zakopanem — mówi Lech Mioduszewski.

— Jakie są kategorie lotów?

— W lotach gołębi pocztowych są różne kategorie. Są one ograniczone kilometrażami. Każdy kilometraż ma przypisaną kategorię: A, B, C D, E. Później jest maraton i supermaraton. Kategorie zaczynają się od 94 km. Natomiast maraton i supermaraton to już są loty 800 i ponad 800 km, nawet 1200 km. W tym roku odbył się lot w kategorii maraton z Brukseli. Do Nidzicy to jest dokładnie 1120 km. Pierwszy gołąbek z naszego oddziału doleciał do właściciela Jerzego Wrzeszczyńskiego do Janowca Kościelnego, osiągając rewelacyjną prędkość — 1700 m/min. Gołąb wystartował o godz. 6:45, a doleciał o 17:10. Zdarzają się też loty katastrofalne. Bywa tak, że gołębie giną po drodze lub błądzą. Kiedyś doleciał do mnie gołąb z Irlandii. Był wyczerpany. Napił się wody i się przewrócił. Poszedłem z nim do weterynarza. Dostał zastrzyk i ożył. Został u mnie.

— Nidziccy hodowcy biorą udział w wielu konkursach lotowych. Jak są dowożone gołębie?

— Gołębie dowożone są do miejsca startu wspólnym transportem. Mamy swoje małe lokum, w którym jest miejsce do przyjmowania gołębi. Mamy też mercedesa z bardzo dużą kabiną i przyczepą, w której mieści się sporo klatek. Hodowcy przywożą swoje gołębie. Nidzicka komisja lotowa je przyjmuje. Każdy gołąb jest identyfikowany poprzez numery na obrączkach. Obrączka rodowa zakładana jest zaraz po urodzeniu gołębia. Jest to jego numer identyfikacyjny, druga to obrączka elektroniczna. Komisja ma specjalne urządzenia rejestrujące gołębia na dany lot, czyli dokonuje konstantowania. Odczytuje numer gołębia. Od tej pory hodowca nie ma już z gołębiem kontaktu. Z ptakami jedzie kierowca i konwojent, do którego należy karmienie, napojenie gołębi, jeśli jest taka potrzeba. Gołębie są dowożone na miejsce startu. Hodowcy za pomocą specjalnego programu sprawdzają, co dzieje się z gołębiem. Konwojent wypuszcza gołębie na start. Zawsze wypuszczane są rano. Musi być również dobra pogoda. Hodowcy oczekują na przylot swojego gołębia w domach.

— Mówiłeś, że ważne są predyspozycje gołębia. Jak je osiągnąć?

— Loty gołębi pocztowych to sport. Sztuką jest wychowanie dobrego gołębia jak dobrego sportowca. Gołąb musi mieć lśniące upierzenie, dobrą nośność i prędkość oraz orientację w terenie. Wiąże się to z predyspozycjami gołębia. Najważniejsza jest budowa. Nie może być za ciężki, musi mieć dobrą muskulaturę. Wszystko

REKLAMA

przetarg

Regionalna Izba Obrachunkowa w Olsztynie
ogłasza przetarg publiczny na sprzedaż samochodu służbowego marki Skoda Superb II Ambition w cenie wywoławczej 6000 zł brutto. Wszelkie informacje o przetargu na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Regionalnej Izby Obrachunkowej w Olsztynie.

88324opb1-a-M

BURMISTRZ MIŁAKOWA

informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Miłakowie przy ul. Olsztyńskiej 16, na tablicy ogłoszeń oraz na stronie internetowej **http://bip.milakowo.eu** został umieszczony na okres 21 dni, tj. od dnia 12.06.2024 r. do dnia 03.07.2024 r., wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży i dzierżawy.

88524opb1-b -P

komunikat

WÓJT GMINY WILCZĘTA

informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Wilczęta umieszczono na okres 21 dni wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży, dotyczący dz. nr 109, obręb Księżno.

10224sezr-a -P

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „JAROTY”
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony **na wykonanie prac polegających na remoncie 7 pawilonów usługowych, docieplenie stropodachów 3 budynków usługowych, docieplenie dachu 1 budynku mieszkalnego**, zarządzanych i należących do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty”.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni **www.smjaroty.pl**

63224otbr-a-M

eprasa.pl 1440a5ac84

JAK BYŁEM MAŁYM CHŁOPCEM, TO JEŹDZIŁEM DO BABCI I DZIADKA NA WIEŚ. ONI MIELI GOŁĘBIE. ZAFASCYNOWAŁY MNIE. TO OGROMNA PASJA. TERAZ MAM DUŻO CZASU, BO PRZESZEDŁEM NA EMERYTURĘ I MOGĘ GOŁĘBIOM POŚWIĘCIĆ DUŻO CZASU. MOGĘ JE OBSERWOWAĆ I ZAPRZYJAŹNIĆ SIĘ Z NIMI. PRZEDE WSZYSTKIM TRZEBA JE BARDZO DOBRZE POZNAĆ I TERAZ TO ROBIĘ. DOBRZE SIĘ ROZUMIEMY.

fot. Arch.prywatne

Podsumowanie sezonu 2023

zaczyna się od genetyki. Dobry hodowca powinien się na niej znać. Walor gołębia uzyskuje się poprzez odpowiednie kojarzenie par, które odbywa się na wiosnę. Każdy hodowca stara się dobrać jak najlepsze pary. Nie jest to takie proste. Ważne są predyspozycje gołębi, jakich oczekujemy. Przy kojarzeniu prowadzi się dosyć dużą buchalterię genetyczną. Sprawdza się, kim byli rodzice, dziadkowie. Nie zawsze te kojarzenia się sprawdzają. Są osobniki, które przekazują w genach predyspozycje, ale zdarza się, że nie wszystkie. Bywa tak, że gołąb jest bardzo dobrym lotnikiem, ale trudno jest uzyskać taką cechę u potomstwa. W tym właśnie jest ta pasja i fascynacja gołębiami. Nie jest to wszystko takie proste, bo nie końca wiadomo, co z tego kojarzenia wyjdzie. Zazwyczaj trzymamy się linii rodziny. Jedne gołębie mają predyspozycje do maratonów, inne dłuższych lotów, jeszcze inne do krótszych, np. do 300 kilometrów. Hodowca powinien to wiedzieć.

— Czy w hodowli gołębi pocztowych ważna jest karma?

— Gołąb musi być odpowiednio karmiony. Karma jest bardzo ważna. Powinna być dobra dla gołębia. Nie może go obciążać. W okresie pierzenia karma powinna być bardziej oleista. Przed kojarzeniem w pary dostają dietę rozpłodową, jak mają młode, to dostają specjalną karmę. Na loty też jest specjalna dieta i specjalna karma lotowa. Jest to zwykle dieta lekka. Nie można wtedy karmić gołębia strączkowymi nasionami, bo zrobimy mu tym krzywdę. Te nasiona wymagają więcej wilgotności i albo gołąb będzie obciążony, albo będzie musiał się zatrzymać, żeby się napić. Po powrocie z lotu też ma inną dietę. Dostaje elektrolity. Często jest to woda z dodatkiem miodu, żeby szybko się odbudował. Taka dawka dla gołębia to 3 gramy karmy na jedno karmienie.

— Bycie hodowcą gołębi to ciężka praca?

— Tak. Codziennie trzeba posprzątać gołębnik, dwa razy dziennie nakarmić gołębie, uzupełnić napoje. Teraz gołębie są oddzielone, bo zbliża się okres szczepienia, odrobaczenia. Wymaga to od hodowcy dyscypliny. Wszystkie czynności muszą być wykonywane w tym samym czasie, bo gołębie przyzwyczajają się do określonej pory.

Wiedzą, że to już jest czas na określoną czynność i czekają. Mają dwa treningi dziennie. Od 7 do 8 wylatują, a ja w tym czasie sprzątam gołębnik. Kiedy wszystko zrobię, wychodzę, biorę dzwoneczek i wzywam do powrotu. I one jak kule zlatują do gołębnika. Muszą szybko wchodzić do wewnątrz. Uczą się tego bardzo szybko. Dostają wtedy jedzenie i odpoczywają. Raz w tygodniu biorą kąpiel w baseniku. Do wody wsypuje się specjalne sole, stosuje się odpowiednie szampony. Gołębie wchodzą do basenu. Potem wychodzą, trzepią się, osuszają. Po południu mają drugi trening. Na wieczór dostają karmę. Za każdym razem trzeba wyczyścić karmnik i poidełko, a niezjedzoną karmę należy zabrać.

— To tylko praca?

— Nie tylko, bo z gołębiami można się wspaniale bawić. Są łase na słodycze. Bardzo lubią orzeszki ziemne. Jak wchodzę do gołębnika, żeby je nakarmić, to siadają mi na ramiona. Jeden z nich, Profesor, za ucho mnie ciągnie. I muszę mu dać tego orzeszka. To świadczy także o zaufaniu. Musi być symbioza hodowcy z gołębiem. Gołąb nie może bać się hodowcy, który nie ma prawa na niego krzyczeć, straszyć, gwizdać, bo on się może obrazić i potem nie będzie chciał się odbić. Są bardzo charakterne. Jak w altance sobie odpoczywam, a Melania widzi, że już usiadłem, to podfruwa i siada na krzesełku obok i będzie siedziała razem ze mną. Czasami ją czymś poczęstuję. Świadczy to o dobrej symbiozie i zaufaniu.

— Wspomniałeś, że wśród gołębi są cwaniacy. Cwany gołąb to jaki gołąb?

— Prosty przykład. Jak wylatują na trening, to czasami do pojemników na karmę jako nagrodę wkładam po orzeszku. Te, które przylecą pierwsze, wyjadają orzeszki z innych pojemniczków, a dopiero potem dolatują do swojego i zjadają własnego orzeszka. Pozostałe są zdziwione, zaskoczone, rozglądają się i muszę im szybko orzeszka wrzucić. Trzeba również pamiętać o tym, że gospodarzami w gołębniku są gołębie, a hodowca nie powinien być intruzem, a przyjacielem. Wtedy gołębie same podlatują do niego, przymilają się. Czasami nawet się kłócą, walczą o to, żeby się z nimi pobawić.

— Od kiedy interesujesz się gołębiami pocztowymi?

— Gołębie to moja pasja. Zajmuje się nimi od dawna. Jak byłem małym chłopcem, to jeździłem do babci i dziadka na wieś. Oni mieli gołębie. Zafascynowały mnie. To ogromna pasja. Teraz mam dużo czasu, bo przeszedłem na emeryturę i mogę gołębiom poświęcić dużo czasu. Mogę je obserwować i zaprzyjaźnić się z nimi. Przede wszystkim trzeba je bardzo dobrze poznać i teraz to robię. Dobrze się rozumiemy. Dają mi znać, że coś się stało, bo zabrakło wody w poidełkach. Zachowują się wtedy niespokojnie. Skupiają się wokół mnie, bacznie obserwują i patrzą na mnie. Ja już wiem, że coś jest nie tak, ponieważ zazwyczaj gołębie odpoczywają, leżą na boczku, są spokojne. Gdy się niepokoją, muszę wejść do gołębnika i sprawdzić. Staram się pogłębiać swoją wiedzę na temat gołębi pocztowych. Dlatego jeżdżę na różne wystawy. Można tam spotkać hodowców z całego świata. Są specjalne samoloty, które przewożą gołębie. Takie spotkania są fascynujące. Są wykłady, prelekcje. Spotykam wielu hodowców, z którymi mogę podyskutować i wymienić poglądy.

Lech Mioduszewski podczas podsumowania sezonu 2023

HALINA ROZALSKA
h.rozalska@gazetaolsztynska.pl

eprasa.pl 1440a5ac84

WATYKAN OGŁOSIŁ DATĘ BEATYFIKACJI W BRANIEWIE

O tym, jak wiele wycierpiały katarzynki po wkroczeniu Armii Czerwonej na Warmię, wiedzą wszyscy mieszkańcy naszego regionu. Od kilkunastu lat trwają starania o beatyfikację 15 zakonnic. Teraz Watykan podał datę ich beatyfikacji. Odbędzie się 31 maja 2025 roku w Braniewie.

Katarzynki z Braniewa o beatyfikacji dowiedziały się kilka dni temu od swojej Matki Generalnej, która napisała wiadomość dla całego zgromadzenia. Teraz informację oficjalnie potwierdził Watykan.

— Wiadomość dotarła do nas, kiedy byłyśmy w kaplicy na modlitwie. Bardzo się ucieszyłyśmy. Z radości zaśpiewałyśmy Te Deum — relacjonuje nam siostra Angela Krupińska, katarzynka z Braniewa. — Tego dnia miałyśmy do obiadu lody. Tak świętowałyśmy — dodaje.

Siostra Angela podkreśla, że data beatyfikacji jest dla jej zgromadzenia bardzo symboliczna. Tego dnia przypada święto Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny.

— To jest dzień specjalnej uroczystości naszego zgromadzenia. Nasze męczennice zawsze podkreślały, że to Maria je prowadzi. One się oddawały Jej opiece i to była ich siła w tych wielkich trudnościach. Dla nas, dla naszego zgromadzenia święto 31 maja ma ten szczególny wymiar, że wspominamy, jak Matka Boża przychodzi, niosąc Jezusa pod sercem, do Elżbiety, czyli idzie do potrzebujących — przypomina katarzynka z Braniewa. — To zawsze było

Fot. FB/ Siostry Katarzynki

Siostra Angela Krupińska jest autorką książki o męczennicach warmińskich

takie motto Katarzynek: wychodzić do innych ludzi, do potrzebujących tak jak Maryja. I tak szły nasze męczenniczki — zaznacza.

Przygotowania rozpoczęte

Choć do uroczystości jeszcze blisko rok, siostry już rozpoczęły przygotowania. Uczestniczy w nich arcybiskup warmiński, zarząd generalny zgromadzenia oraz przedstawiciele lokalnych władz. Na beatyfikację, jako przedstawiciel Watykanu, przyjedzie kardynał Marcello Semeraro, prefekt Dykasterii Spraw Kanonizacyjnych.

— Teraz beatyfikacje odbywają się lokalnie, na terenie danego kraju, gdzie dana osoba mieszkała. Dopiero kanonizacje są pod przewodnictwem Ojca Świętego — wyjaśnia siostra Angela Krupińska.

Katarzynka z Braniewa swoje współsiostry, które zostały zamęczone w 1945 roku, określa jako te, przez których wstawiennictwo można wypraszać łaski. Siostra Angela Krupińska zaznacza, że również dziś toczy się wojna i przykład sióstr męczenniczek jest bardzo aktualny.

— To jest piękny przykład wychodzenia do innych ludzi, wiary, też wierności danemu słowu i swojej tożsamości — mówi siostra Angela. — Chcemy, żeby jak najwięcej ludzi się o nich dowiedziało. To naprawdę są bohaterki — dodaje.

Sto dwie ofiary

Przypomnijmy. Siostry Męczenniczki należą do grona 102 sióstr katarzynek – ofiar II wojny światowej, które zmarły z powodu pobicia i maltretowania przez żołnierzy radzieckich, stanięcia w obronie bliźnich bądź przez zarażenie się tyfusem lub dyzenterią przy opiekowaniu się chorymi, czy też z wycieńczenia i głodu. Siostry Męczennice pracowały m.in. jako pielęgniarki w Olsztynie, Kętrzynie, Lidzbarku Warmińskim, Ornecie, Dobrym Mieście, Klewkach i Braniewie.

Prace plastyczne przedstawiające męczeństwo warmińskich katarzynek

Na początku 1945 roku, kiedy Rosjanie rozpoczęli ofensywę w Prusach Wschodnich, tutejsza ludność się ewakuowała, ale siostry katarzynki nie chciały opuszczać swoich podopiecznych, którzy nie byli w stanie ratować się ucieczką. Zostały zamordowane w ciągu kilku miesięcy w 1945 roku. Były bite i gwałcone, zastrzelone bądź zasztyletowane, ginęły też śmiercią głodową na zesłaniu. Cztery lata temu na terenie dawnego cmentarza przyszpitalnego przy ulicy Mariańskiej w Olsztynie pracownicy IPN odkryli szczątki sióstr zamordowanych w tym szpitalu.

Z narażeniem życia i wiarą

Siostry wzorowały się na patronce zgromadzenia, św. Katarzynie Dziewicy i Męczennicy, która wybrała śmierć męczeńską i nie wyrzekła się wiary, oraz na swojej założycielce bł. Reginie Protmann. Z narażeniem własnego życia i swoją niezachwianą wiarą umacniały innych.

Etap diecezjalny ich procesu beatyfikacyjnego zakończył się już 15 lat temu. W tym czasie przewiezione do Rzymu dokumenty były dokładnie sprawdzane. Na początku marca nad dalszym losem procesu beatyfikacyjnego głosowało kolegium złożone z kardynałów i biskupów. Po kilku dniach, 14 marca, papież Franciszek upoważnił Dykasterię Spraw Kanonizacyjnych do ogłoszenia dekretu o męczeństwie siostry Krzysztofy Klomfass i jej czternastu towarzyszek. Teraz papież ogłosił datę beatyfikacji.

Zgromadzenie Św. Katarzyny Dziewicy i Męczennicy jest wpisane w historię Warmii od przeszło 450 lat. Powstało w Braniewie, założone przez bł. Reginę Protmann, która do tej pory jest jedyną oficjalnie uznaną za błogosławioną z Warmii. Współczesne katarzynki kontynuują działalność, żyjąc zgodnie z hasłem: „Jak Bóg chce", które realizują przez nauczanie, posługę pielęgniarską, opiekuńczą i wychowawczą i dbanie o kościoły.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI
s.kryscinski@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA

UMOCNIĄ KOBIECĄ PRZYJAŹŃ

Najbliższy weekend należy do kobiet z powiatów olsztyńskiego i Osnabrück. W piątek zaczyna się kolejne Polsko-Niemieckie Forum Kobiet.

– Jak co roku, tym razem u nas, spotka się 50 pań z Polski i Niemiec, które łączy lub dopiero połączy przyjacielska więź. To będą dwa intensywne dni, podczas których wymienimy się doświadczeniami i opiniami, porozmawiamy o problemach kobiet w kryzysie, ale także zwiedzimy naszą Warmię. Z pewnością miło wspólnie spędzimy czas – zapewnia Joanna Michalska-Reda, członkini Zarządu Powiatu w Olsztynie, organizatorka wydarzenia.

Tegoroczne forum odbywa się pod hasłem „Wsparcie kobiet w okresie kryzysu – budowanie rezyliencji i samodzielności". W programie zaplanowano m.in. warsztaty w Elgnówku, spotkania w Gadach i Bartągu, rejs statkiem po Jeziorze Drwęckim czy wyjazd na strzelnicę do Mątek.

W sobotę w olsztyńskim starostwie odbędzie się spotkanie z Anną Hencką-Zyser, psycholog, która na co dzień pomaga w kryzysowych sytuacjach przede wszystkim kobietom chorym na nowotwór oraz z Tetianą Revenko z Fundacji „Dwa Skrzydła UA", która opowie o przeżyciach Ukrainek, gdy te uciekały do Polski ze swojego kraju po wybuchu wojny z Rosją, jak wyglądała ich walka z własnymi lękami, kryzysami, życie w naszym regionie, czy poradziły sobie w nowej sytuacji, a także o Fundacji „Dwa Skrzydła UA", w której te panie otrzymały wsparcie. **– To będzie też okazja do dyskusji i wymiany spostrzeżeń, w jaki sposób są rozwiązywane różne problemy w obu krajach – dodaje Joanna Michalska-Reda.**

Przedsięwzięcie współfinansowane przez Samorząd Województwa Warmińsko-Mazurskiego w ramach konkursu WM dla WM 2024.

W ubiegłym roku, by wzbogacić partnerstwo między obydwoma powiatami, Joanna Michalska-Reda, członkini Zarządu Powiatu w Olsztynie, i Anna Kebschull, starosta powiatu Osnabrück, podpisały oficjalną deklarację przyjaźni między kobietami z Polski i Niemiec (fot. Powiat Olsztyński)

63824otbr-a -P

eprasa.pl 1440a5ac84

PKP POLSKIE LINIE KOLEJOWE S.A.

RAIL BALTICA
Łączy Polskę. **Łączy Europę**
www.rail-baltica.pl

Oddany do użytku wiadukt nad ul. Kolejową. Postępuje budowa chodnika i ścieżki rowerowej

Modernizacja Rail Baltica w Polsce

Nowe wiadukty w Ełku zapewniają bezpieczne podróże koleją

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A., przy wsparciu finansowym z funduszy unijnych, modernizują kolej w Ełku. Jednym z kluczowych celów inwestycji jest zapewnienie bezpieczeństwa w ruchu kolejowym i drogowym w mieście. Projekt zakłada budowę oraz przebudowę obiektów inżynieryjnych. Do użytku zostały oddane już nowy wiadukt kolejowy nad ul. Kolejową oraz przebudowany wiadukt nad ul. Suwalską.

Bezpieczne skrzyżowanie ul. Kolejowej z torami linii Białystok – Ełk powstało w sąsiedztwie przebudowanego przystanku Ełk Szyba Wschód. Nowy, 21-metrowy wiadukt kolejowy zastąpił dotychczasowy przejazd kolejowo-drogowy. Dzięki temu usprawniony został ruch drogowy – kierowcy nie muszą już zatrzymywać się w tym miejscu przed rogatkami. W ramach inwestycji przebudowana została także ul. Kolejowa. Pod obiektem trwają ostatnie prace – budowa chodnika, ścieżki rowerowej oraz schodów prowadzących na perony przystanku Ełk Szyba Wschód.

Do użytku został także oddany przebudowany wiadukt kolejowy nad ul. Suwalską. Nowy obiekt ma 21,5 m długości i przebiega pod nim 6 torów – takie rozwiązanie na lata zapewni sprawne podróże koleją oraz bezpieczny przejazd ciężkich składów towarowych. To jedno z kluczowych skrzyżowań dróg z torami w Ełku, zlokalizowane w bliskim sąsiedztwie stacji kolejowej Ełk. Nowy wiadukt kolejowy i znajdujący się pod nim tunel drogowy oraz zmodernizowane skrzyżowanie z ul. Słoneczną umożliwiają bezpieczną komunikację z centrum miasta do os. Zatorze. Aktualnie pod obiektem budowany jest chodnik.

Postępuje również budowa równoległych wiaduktów kolejowego i drogowego nad ul. Towarową – trwa budowa układu drogowego, w tym ronda. Most nad rzeką Ełk ma już nową konstrukcję, na której układane są tory.

Dobiega także końca przebudowa stacji kolejowej Ełk. Aktualnie prowadzone są prace wykończeniowe na dwóch nowych peronach oraz w nowym przejściu podziemnym. Kolej w Ełku zmienia się na lepsze w ramach modernizacji międzynarodowej linii kolejowej Rail Baltica. Prace zakończą się na przełomie III i IV kwartału 2024 roku. Inwestycja jest dofinansowana ze środków Unii Europejskiej z instrumentu Connecting Europe Facility (CEF) – „Łącząc Europę".

Przebudowa wiaduktu nad ul. Suwalską

Stacja kolejowa Ełk

Przebudowa mostu nad rzeką Ełk

Korzyści z modernizacji linii kolejowej Rail Baltica

- **Wygodne**, dostępne przystanki dla osób o ograniczonych możliwościach poruszania się
- **Skrócenie** czasu podróży
- **Zwiększenie bezpieczeństwa** ruchu kolejowego i drogowego
- **Ekologiczna alternatywa** dla transportu drogowego
- **Zwiększenie roli kolei** w przewozach regionalnych, dalekobieżnych i międzynarodowych

Rzeczpospolita Polska

Dofinansowane przez Unię Europejską

Projekt „Prace na linii E 75 na odcinku Białystok – Suwałki – Trakiszki (granica państwa), etap I odcinek Białystok – Ełk" jest współfinansowany przez Unię Europejską z Instrumentu CEF – „Łącząc Europę"

Wyłączną odpowiedzialność za treść publikacji ponosi jej autor.
Unia Europejska nie odpowiada za ewentualne wykorzystanie informacji zawartych w takiej publikacji.

63624otbr-a -P

eprasa.pl 1440a5ac84

DROGOWCY MUSZĄ ODŁOŻYĆ PLANY

WIELE DO ŻYCZENIA POZOSTAWIA STAN JEZDNI ULIC SZCZEGÓLNIE NA OLSZTYŃSKICH OSIEDLACH. ZARZĄD DRÓG ZIELENI I TRANSPORTU MIAŁ AMBITNE PLANY INWESTYCYJNE. COŚ JEDNAK POSZŁO NIE TAK.

Drogowcy starają się systematycznie poprawiać stan nawierzchni ulic w Olsztynie. Najlepiej widać to przy okazji budowy dwóch linii tramwajowych. Nowe oblicze zyskała al. Sikorskiego czy al. Piłsudskiego.

Wiele do życzenia pozostawia stan ulic szczególnie na osiedlach. ZDZiT chce to zmienić. W ostatnim czasie drogowcy rozpisali przetarg m.in. na wykonanie dokumentacji projektowej ul. Słonecznej Olsztynie na odcinku od ul. Dybowskiego do al. Warszawskiej.

Cieszyło się ono sporym zainteresowaniem. Zgłosiły się cztery firmy: dwie z Olsztyna, kolejne z Warszawy i Gdańska. Jednak złożone przez nie oferty przerosły możliwości finansowe miasta, które zarezerwowało na ten cel 30 tys. zł. Tymczasem najtańsza propozycja w przetargu wyniosła około 120 tys. zł. Najdroższa – około 160. W tej sytuacji został on unieważniony.

Niestety, taki los spotkał kolejne plany inwestycyjne drogowców. W tym przypadku chodzi o wykonanie dokumentacji projektowej dla realizacji zadania pn.: „Przedłużenie ul. Wilczyńskiego przy osiedlu „Leśny Zakątek".

— Projekt przedłużenia Wilczyńskiego obejmować ma budowę jezdni chodników oraz ścieżki rowerowej, a także niezbędnej infrastruktury – informuje Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie, i dodaje: — Obecne postępowanie dotyczyło sporządzenia dokumentacji projektowych. W przetargu nie było chętnych. Ewentualna realizacja byłaby możliwa po sporządzeniu dokumentacji i uzyskaniu środków z Urzędu Miasta. Podejrzewam, że nie wcześniej niż w przyszłym roku.

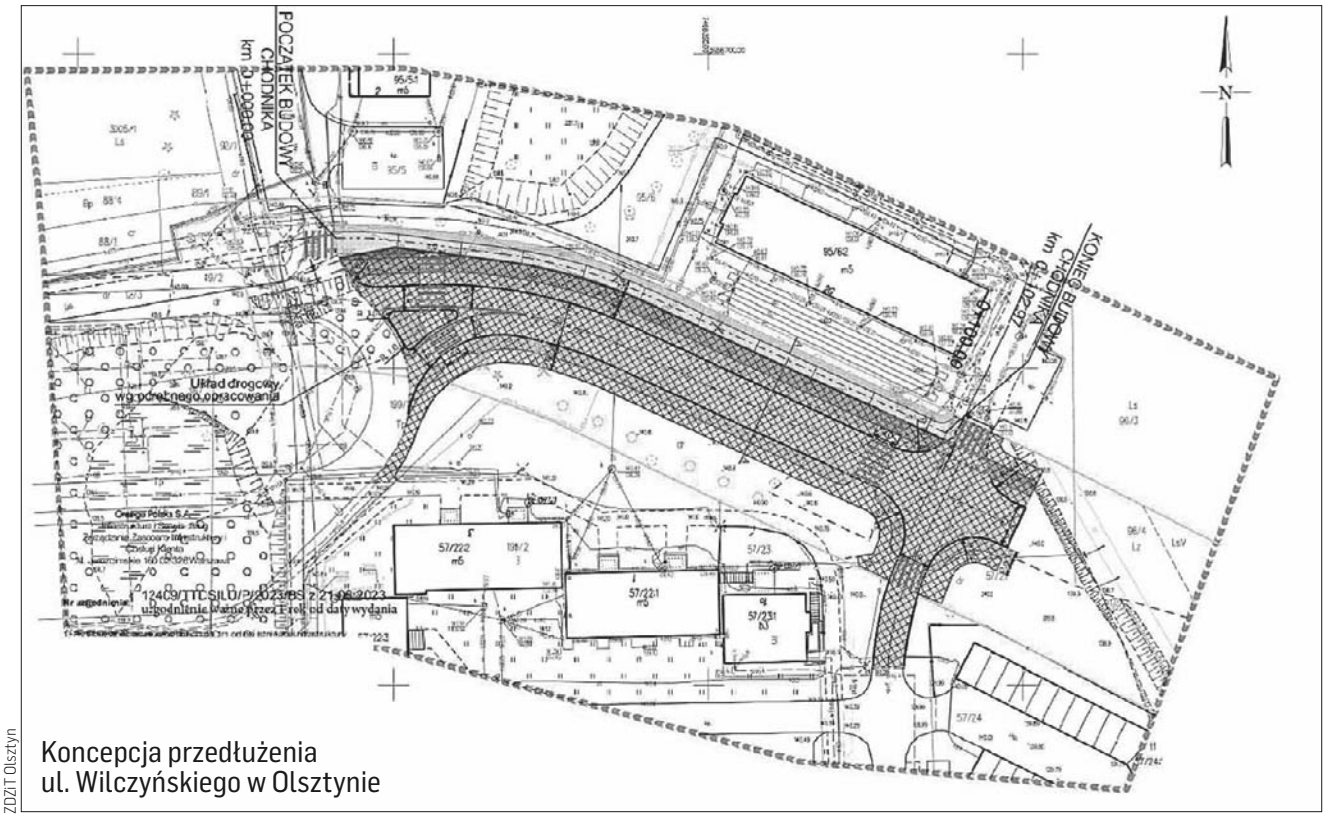

Koncepcja przedłużenia ul. Wilczyńskiego w Olsztynie

ZDZiT Olsztyn

Ten projekt wzbudza wiele emocji. W tej sprawie interweniowała radna PiS Zdzisława Tołwińska. Dlaczego?

— Na dzień dzisiejszy jest to totalna samowolka; mieszkańcy są zbulwersowani tą niebezpieczną sytuacją, która zagraża życiu. Na początku były znaki zakaz parkowania, interwencje straży miejskiej. Obecnie nie ma nikogo, zero reakcji, każdy robi co chce, kierowcy pojazdów nie liczą się z nikim. Tworząc niebezpieczne sytuacje dla matek z dziećmi, dla dzieci, seniorów oraz pozostałych mieszkańców, tylko czekać, aż wydarzy się tragedia — czytamy w interpelacji złożonej przez radną Tołwińską.

Z ostatniego wykonanego przeglądu ulic w Olsztynie wynika, że w stanie bardzo złym znajduje się zaledwie 0,05 proc., a w stanie złym – 7,3 proc. ulic. Natomiast stan niezadowalający to już ponad 34 proc.

Jeżeli chodzi o pozytywne oceny, to zdaniem drogowców w Olsztynie ulic będących w stanie dobrym lub zadowalającym znajduje się łącznie niespełna 60 proc. — Jednocześnie nastąpiło zauważalne polepszenie dróg, których stan określono na bardzo zły i zły — czytamy w zestawieniu drogowców.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

Dobra wiadomość

Budowa nowych linii tramwajowych była nie tylko jednym z największych, ale także najtrudniejszych projektów Olsztyna w ostatnich latach. Związane to było z zakresem i skomplikowanym charakterem inwestycji. Obejmowała ona nie tylko budowę torowisk czy zamówienie pojazdów, ale także przebudowę infrastruktury podziemnej, chodników, dróg i systemów kierowania ruchem. W efekcie wydłużyło to czas inwestycji.

Wpływ na to miały także dodatkowe roboty na ul. Krasickiego, z czego akurat kierowcy powinni się ucieszyć. Ministerstwo Infrastruktury zdecydowało, że Olsztyn otrzymał 2,3 mln zł na „przebudowę konstrukcji nawierzchni jezdni ulicy Krasickiego" ul. Synów Pułku w uzupełnieniu projektu „Rozwój transportu zbiorowego w Olsztynie – trakcja szynowa".

Roboty związane z remontem i modernizacją ul. Krasickiego i Synów Pułku, które nie były objęte projektem tramwajowym, a które miały być zakończone do końca czerwca tego roku, są już na ukończeniu i praktycznie z końcem maja główne prace zostały zakończone.

POWSTAJE NOWA ATRAKCJA TURYSTYCZNA WARMII, MAZUR I POWIŚLA

Zarząd województwa zdecydował o przyznaniu pierwszej z czterech dotacji celowych na realizację projektu „Szlak dworów bałtyckich – budowanie europejskiego szlaku dworów bałtyckich".

Historia może być pasjonującą podróżą, jeśli jest ukazana w ciekawy sposób. Na przykład przez pryzmat różnorodności kulturowej państw, które łączy południowy Bałtyk. Projekt zakłada bowiem opracowanie szlaku transgranicznego dziedzictwa kulturowego dworów i pałaców w obszarze południowego Bałtyku.

— Jestem przekonany, że powstający europejski szlak dworów i pałaców w Niemczech, Danii, Szwecji, na Litwie i w Polsce może stać się jedną ze sztandarowych atrakcji turystycznych naszego subregionu — mówi Marcin Kuchciński, marszałek województwa. — To dowód, że program Interreg Południowy Bałtyk wchodzi w kolejną fazę współpracy. To także budowanie relacji pomiędzy naszymi samorządami i szansa na dodatkowy impuls rozwojowy dla subregionu, a co za tym idzie dla naszego województwa. Z czego bardzo się cieszę.

Realizacja zadania budowania europejskiego szlaku dworów bałtyckich będzie dofinansowana z Programu Interreg South Baltic 2021-2027. Jednym z partnerów projektu jest Centrum Edukacji i Inicjatyw Kulturalnych w Olsztynie, jednostka podległa samorządowi województwa.

Przyznana przez zarząd dotacja w kwocie 15 tys. zł stanowi wymaganą pierwszą część wkładu własnego, którą Centrum, przystępując do projektu, zadeklarowało na ten rok. W kolejnym roku dotacja wyniesie 60 tys. zł i tyle samo w roku 2026. Natomiast w 2027 roku będzie to kwota nieco ponad 50 tys. zł. W sumie wkład własny Centrum wyniesie 20 proc. wartości projektu, a kwotę prawie 742 tys. zł. pokryje Interreg.

W zakresie przewidzianych w projekcie działań będą prowadzone szkolenia, warsztaty i wyjazdy studyjne dla właścicieli lub operatorów dworów i pałaców, którzy zechcą włączyć swój obiekt do szlaku.

Planowane są również eventy edukacyjne, plenery artystyczne dla młodzieży, promowanie nowego rodzaju turystyki „dworskiej", udział w tworzeniu asocjacji dworów regionu i znakowaniu szlaku dworów południowego Bałtyku. **RED.**

eprasa.pl 1440a5ac84

12 CZERWCA

Deus Ex Machina

Olsztyn
Deus Ex Machina to spektakl o technologii. O konsekwencjach jej tworzenia i rozwoju.
Deus Ex Machina to spektakl o wierze. O tym czym może być, o wątpliwościach.
Deus Ex Machina to spektakl o człowieczeństwie. O błędach.
Godz. 17.00, ul. Kurta Obitza 1.

12 CZERWCA

Otwarte seminarium naukowe „Wokół wydarzeń roku 1989. Historia czy polityka?”

Olsztyn

W programie:
— wprowadzenie: prof. dr hab. Norbert Kasparek
— prof. dr hab. Wojciech Polak, „Jak oceniać Okrągły Stół w 1989 r?”
— dr hab Sylwia Galij-Skarbińska, prof. UMK, „Przemiany służb specjalnych w Polsce w latach 1989-1990”
— dr hab. Witold Gieszczyński, prof. UWM, „Pierwsze powszechne wybory prezydenckie w III RP - próba refleksji”
— dr hab. Radosław Gross, prof. UWM, „Bezrobocie w województwie olsztyńskim w pierwszych latach transformacji gospodarczej (1989-1990)”
— dr Mariusz T. Korejwo, „Materiały dotyczące roku 1989 w zasobie Archiwum Państwowego w Olsztynie”
Godz. 16.00, Archiwum Państwowe, ul. Partyzantów 18.

12 CZERWCA

Thomas Hardy w Planecie 11

Olsztyn
Wydarzenie literacko-muzyczne: wykład dr Halszki Leleń, UWM; spektakl „Na targach Casterbridge” (studenci UWM); występ muzyczny: na skrzypcach zagra Benedykt Kolczyński; stare pieśni angielskie w wykonaniu grupy wokalnej „Madrigals”; pokaz brytyjsko-amerykańskiego melodramatu z 2015 r. w reż. Thomasa Vinterberga
Godz. 19.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11,, Al. Piłsudskiego 38.

13 CZERWCA

Śpiewanki Olsztyńskie

Olsztyn
Ostatnie przed wakacjami spotkania śpiewankowe w Galerii Sowa. Zabierzcie ze sobą instrumenty i głosy... Piosenka turystyczna i Kraina Łagodności.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2A.

13 CZERWCA

Koncert charytatywny na organizację obozu wakacyjnego dla dzieci zza granicy

Olsztyn
Koncert charytatywny organizowany przez Bank Żywności w Olsztynie oraz Rotary Club Olsztyn Varmia. Na scenie pojawią się Masza i Horpyna. Oprócz koncertu na zebranych gości czekać będzie licytacja wyjątkowych przedmiotów. Całkowity dochód z eventu zostanie przekazany na organizację obozu wakacyjnego dla dzieci z Ukrainy oraz Polaków zamieszkałych na Litwie.
Godz. 19.00, Kuźnia Społeczna, ul. Kotańskiego 1.

13 CZERWCA

Wieczór Burleski

Olsztyn
Wystąpią:
— Nokturna - wszechstronna artystka, specjalizująca się w nerdlesce, która nie raz, ani nie dwa, a dokładnie trzy razy zaskoczy na scenie
— Rose de Noir - organizatorka całego zamieszania i prawdziwe dzikie sceniczne zwierzę uwiedzie swoją charyzmą, zaczaruje tańcem
— Owacja - będzie uwodzić słowem i bawić dowcipem.
Godz. 20.00, Scena Zgrzyt, Nowowiejskiego 15/ I piętro.

14 CZERWCA

The Painkillers LIVE!

Olsztyn
Zapraszamy na wieczór pełen muzycznego szaleństwa, który z pewnością zostanie w pamięci na długo. Przygotujcie się na wieczór, który zdominuje wasze zmysły i porwie serca. Bądźcie gotowi na 100% rockowego szaleństwa! RSVP już teraz! Zaproszenie jest otwarte dla wszystkich, którzy chcą razem z nami zgubić się w rytmach rocka. Koncert, podczas którego energia zespołu The Painkillers w połączeniu z atmosferą klubu Sowa stworzy wyjątkowe doznania.
Godz. 19.00, Galeria Sowa, ul. Zamkowa 2A.

14 CZERWCA

Koncert Rafała Bohatyrewicza

Olsztyn
Koncert Rafała Bohatyrewicza – podróż po oceanie dźwięków, międzywymiarowa wędrówka do siebie i swego serca, ukrytych pragnień i marzeń sennych.
Godz. 18.30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

14 CZERWCA

Europejskie Dni Archeologii

Olsztyn
Spotkanie z kustoszem Kacprem Martyką pt. „Gliniane naczynia – od rytuału po masową produkcję. Opowieść o najpowszechniejszym źródle archeologicznym i jego historii”.
Godz. 17.00, Muzeum Warmii i Mazur, ul. Zamkowa 2.

14 CZERWCA

Europejskie Dni Archeologii

Mrągowo
Kuratorskie oprowadzenie po wystawie „Pojezierze Mrągowskie w pradziejach i średniowieczu. Badacze, wykopaliska, zbiory”- dr hab. Mirosław Hoffmann.
Godz. 17.00, Muzeum w Mrągowie, ul. Ratuszowa 5.

14 CZERWCA

Koncert symfoniczny – Zakończenie 78. sezonu artystycznego

Olsztyn
Wystąpią:
— Piotr Sułkowski – dyrygent; Julia Pliś – sopran; Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej; Wprowadzenie do koncertu godz. 18.00, sala kameralna filharmonii – Witold Paprocki
Program:
Wojciech Kilar
– Orawa na orkiestrę smyczkową (1986)
– Krzesany (1974)
– Polonez z filmu „Pan Tadeusz” (1999)
– muzyka z filmów: „Zemsta”, „Portret Damy”, „Trędowata”, „Dziewiąte wrota”, „Rejs”, „Drakula”, „Pianista” i „Ziemia obiecana”.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

14 CZERWCA

Europejskie Dni Archeologii

Szczytno
Kuratorskie oprowadzenie po archeologicznej części ekspozycji „Historia Szczytna i okolic. Od pradziejów do współczesności”. Okolicznościowy wykład o początkach szczycieńskiego muzeum i jego pierwszych badaniach archeologicznych- dr Jarosław Sobieraj.
Godz. 17.00, Muzeum Mazurskie, ul. Sienkiewicza 1.

OLSZTYŃSKIE KINA

Repertuar Helios
Środa, 12 czerwca
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 13:00, 14:30, 15:15, 17:30; BAD BOYS RIDE OR DIE / napisy: 14:00, 16:40, 18:20, 19:15, 20:30; THE WATCHERS / napisy: 13:30, 16:00, 18:45, 21:10; BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 11:30, 12:50; JUREK MASKONUREK: MISJA PUFFINÓW / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:50, 14:15; GARFIELD / familijny / od 4 lat / dubbing: 12:00, 13:10, 13:50, 15:30, 17:00, 18:00; ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / od 7 lat / dubbing: 16:15 ; STRAŻNICZKA SMOKÓW / familijny / od 6 lat / dubbing: 11:40; FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 19:30; FURIOSA: SAGA MAD MAX / dubbing: 16:30 ; PUCHATEK: KREW I MIÓD 2 / napisy: 19:00, 21:00; JEDNO ŻYCIE / napisy: 19:45; KRÓLESTWO PLANETY MAŁP / napisy: 12:45, 15:50; TAROT: KARTA ŚMIERCI / napisy: 21:20

Repertuar Awangarda
Środa, 12 czerwca
Wolni. Podróż do wnętrza - prod. Hiszpania: godz. 17.45; Jedno życie - prod. Wielka Brytania: godz. 18.00; Do usług szanownej pani - prod. Francja: godz. 18.00; Jutro będzie nasze - prod. Włochy: godz. 19.45; Lekcja tolerancji - prod. Ukraina: godz. 20.00; Perfect Days - prod. Japonia: godz. 20.00 sala klubowa

Repertuar Multikino
Środa, 12 czerwca
BAD BOYS: RIDE OR DIE / napisy: 11:30, 15:25, 17:05, 18:00, 19:40, 20:40 ; BASIA. JESTEM W SAM RAZ / familijny / dubbing: 10:05,14:45, 16:10, 17:35 ; CHALLENGERS / napisy: 20:45 ; FURIOSA: SAGA MAD MAX / napisy: 20:15; GARFIELD / familijny / dubbing: 12:50, 15:00, 16:20, 17:25, 18:45, 19:50 ; ISTOTY FANTASTYCZNE / familijny / dubbing: 15:15; JEDNO ŻYCIE / napisy: 10:00, 20:35; JUREK MASKONUREK: MISJA PIFFINÓW / familijny / dubbing: 14:05, 16:15; KUNG FU PANDA 4 / familijny / od 6 lat / dubbing: 14:50; PUCHATEK: KREW I MIÓD 2 / napisy: 21:05; STRAŻNICZKA SMOKÓW / familijny / dubbing: 11:00; TAROT: KARTA ŚMIERCI / napisy: 21:10 ; THE WATCHERS / napisy: 14:45, 16:10, 17:50, 21:15; W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 / familijny / dubbing: 10:15, 12:30, 16:00, 18:20

eprasa.pl 1440a5ac84

W OKRĘGÓWCE NIC NIE JEST PEWNE

PIŁKA NOŻNA\\\ Z dwóch grup ligi okręgowej bezpośrednio spadnie łącznie sześć ekip, a cztery kolejne zagrają baraże z wicemistrzami A klasy. Co najmniej udział w barażach o awans do forBet IV ligi zapewnił sobie Start Nidzica, lider gr. 2.

Ostateczną liczbę spadkowiczów z okręgówki poznaliśmy po zakończeniu rozgrywek III ligi. Nie spełnił się czarny scenariusz w postaci degradacji Concordii Elbląg i GKS Wikielec. To oznacza, że obie grupy opuszczą po trzy ostatnie drużyny w klasyfikacji, a w barażach o udział klasie okręgowej w kolejnym sezonie zagrają z kolei ekipy z miejsc 12-13. Bezpieczne będą drużyny, które zakończą zmagania na 11. pozycji. Przed ostatnią kolejką rywalizacji są to Czarni Olecko i Iskra Narzym, ale one także wciąż są uwikłane w walkę o uniknięcie gry w barażach.

Fot. Facebook MKS Victoria Bartoszyce

Dawid Kaplewski (z lewej) z Victorii dwukrotnie przyjmował gratulacje kolegów w meczu z Pisą

GRUPA 1

Najważniejsze rozstrzygnięcia w gr. 1 już zapadły. Pisa Barczewo wywalczyła awans, Orlęta Reszel zagrają baraż z zespołem z forBet IV ligi, a stawkę opuszczą Wilczek Wilkowo, MKS Jeziorany i Łyna Sępopol. Kilka zespołów zagrożonych jest za to grą w barażach o utrzymanie i wciąż możliwych jest kilka scenariuszy na końcową klasyfikację sezonu.

Bardzo cenny punkt w 29. kolejce dopisali do puli piłkarze Victorii Bartoszyce, remisując 2:2 na wyjeździe z Pisą. Lider stracił punkty na swoim boisku dopiero drugi raz w sezonie. Wcześniej zdarzyło mu się to 26 sierpnia, gdy uległ 1:3 Czarnym.

Victoria pojechała do Barczewa podbudowana wysoką wygraną nad Śniardwami Orzysz i nie zamierzała kończyć punktowej serii trwającej od początku maja. Zaczęło się od kurtuazji, bo bartoszyczanie ustawili szpaler wychodzącym na boisko graczom Pisy, ale potem uprzejmości poszły na bok.

– Znaliśmy mocne strony Pisy i chcieliśmy zagęścić środek pola, żeby uniemożliwić im małą grę, w której czują się bardzo dobrze – mówi Rafał Solecki, trener Victorii. – Właściwie daliśmy się zaskoczyć tylko raz i kosztowało nas to stratę bramki. Cieszymy się z remisu, ale mieliśmy szanse, żeby wrócić z pełną pulą, bo w samej końcówce Dawid Kaplewski w sytuacji sam na sam trafił w słupek, a strzał Łukasza Pawłowskiego nożycami minął bramkę. Zespołowi należy się szacunek za walkę i zdrowie zostawione na boisku. Zakończyliśmy mecz z dwoma urazami, a to najlepiej pokazuje, że nikt się nie oszczędzał.

Obie bramki dla Victorii zdobył Dawid Kaplewski. 20-latek najpierw tuż przed przerwą odpowiedział na gola gospodarzy z rzutu karnego, a w 70 min. wyprowadził gości na prowadzenie. Tym razem to Pisa zdołała jednak doprowadzić do remisu.

Victoria wciąż zajmuje miejsce oznaczające grę w barażach o utrzymanie, ale dzięki dobrej serii w końcówce sezonu może to zmienić. Przede wszystkim, w ostatniej serii gier musi pokonać MKS Jeziorany.

W końcówce sezonu mocno z tonu spuściła Cresovia Górowo Iławeckie. W pięciu ostatnich meczach beniaminek wywalczył tylko cztery punkty, czym wypisał się z walki o ligowe podium. W sobotę Cresovia doznała drugiej porażki z rzędu, przegrywając na boisku zdegradowanego już Wilczka Wilkowo 4:5.

– Słynęliśmy z żelaznej obrony, ale wyszło zmęczenie materiału – mówi Mateusz Wierzbowski, grający trener Cresovii, który... w kadrze na mecz z Wilczkiem był jedynym rezerwowym. – Mamy kilka kontuzji w zespole, do tego wyjazdy na granicę naszych żołnierzy i obowiązki służbowe innych mundurowych, dlatego dla nas sezon już się praktycznie zakończył. Myślę, że bez względu na wszystko zrobiliśmy bardzo fajny wynik. Wiemy, jaką pracę wykonaliśmy na przestrzeni całego sezonu. To, które teraz zajmiemy ostatecznie miejsce już jest mniej ważne.

W przed ostatniej serii gier triumfował nie tylko Wilczek, ale także zamykająca ligową stawkę Łyna, która chce zakończyć rozgrywki z honorem. To pierwsze punkty drużyny z Sępopola w tej rundzie. Zwycięstwo 2:1 z dużo wyżej klasyfikowanym MKS Korsze na pewno jest sporą niespodzianką, bo Łyna na punkty czekała od początku września.

Trafienie Wiktora Przygody z MKS już w 5. minucie zwiastowało mecz pod kontrolą gości, tymczasem Łyna potrafiła odpowiedzieć w pierwszej połowie golem Pawła Antczaka, a w trzeciej minucie doliczonego czasu gry przechylić szalę na swoją stronę. Zwycięską bramkę zapisał na swoim koncie Szymon Rentkowski.

29. kolejka:

Łyna Sępopol – MKS Korsze 2:1 (1:10

0:1 – Przygoda (5), **1:1** – Antczak (36), **2:1** – Rentkowski (90)

Śniardwy Orzysz – GKS Stawiguda 4:2 (1:1)

1:0 – Dymiński (9), **1:1** – Piórkowski (42), **2:1** – Dymiński (53), **3:1** – Baran (60), **3:2** – Piórkowski (82), **4:2** – Dymiński (88)

Naki Olsztyn – Orlęta Reszel 0:1 (0:1)

0:1 – Markisz (17)

Inne wyniki:

Pisa Barczewo – Victoria Bartoszyce 2:2
MKS Jeziorany – Węgoria Węgorzewo 0:4
Wilczek Wilkowo – Cresovia Górowo Iławeckie 5:4
Warmia Olsztyn – Gwardia Szczytno 0:1
Błękitni Pasym – Czarni Olecko 3:3

TABELA

1. Pisa	74	116:24
2. Orlęta	68	97:41
3. Korsze	49	58:52
4. Śniardwy	48	61:62
5. Stawiguda	48	72:57
6. Węgoria	45	81:73
7. Cresovia	44	48:43
8. Błękitni	39	60:58
9. Naki	39	78:64
10. Gwardia	37	54:61
11. Czarni	36	66:76
12. Victoria	36	46:48
13. Warmia	35	54:62
14. Wilczek	28	54:83
18. Jeziorany	26	62:100
16. Łyna	9	33:136

GRUPA 2

Start Nidzica zapewnił sobie przynajmniej udział w barażach o awans do forBet IV ligi. Zespół trenera Czesława Żukowskiego odniósł kolejne efektowne zwycięstwo, pokonując na wyjeździe Huragan Morąg, czyli zespół, z którym szkoleniowiec Startu przez lata doskonale radził sobie w III lidze i Pucharze Polski. Wynik już w 15. sekundzie gry otworzył Adrian Korzeniewski, który w sumie zakończył mecz z dubletem. Dwa gole zdobył także Szymon Masiak, a wynik ustalił Kamil Godlewski w 81. min.

Pewny wyjazdowe zwycięstwo zanotował także Sokół Ostróda. Wicelider nie pozostawił złudzeń czarnym Rudzienice, wygrywając na wyjeździe 5:1. Polonia Pasłęk pokonała aż 8:0 z Iskrę Narzym, ale zespół spod Elbląga i tak może zakończyć sezon z niczym, bo meczem na wagę awansu był przegrany przed tygodniem pojedynek ze Startem.

Piłkarze MKS Działdowo w 29. kolejce wykonali z kolei duży krok do... A klasy. Porażka z Kormoranem Zwierzewo 0:1 i spadek na 14. miejsce w tabeli oznacza bardzo poważne kłopoty działdowian na finiszu sezonu. Nawet wygrana w ostatnim pojedynku może nie zagwarantować utrzymania, a zadanie będzie z serii ultratrudnych, bo MKS czeka wyjazd do walczącego o awans Sokoła.

ŁUKASZ SZYMAŃSKI

29 kolejka:

Huragan Morąg – Start Nidzica 0:5 (0:2)

0:1 – Korzeniewski (1), **0:2** – Masiak (24), **0:3** – Korzeniewski (57), **0:4** – Masiak (62), **0:5** – Godlewski (80)

MKS Działdowo – Kormoran Zwierzewo 0:1 (0:1)

0:1 – Sokołowski (45)

Zatoka Braniewo – Unia Susz 6:0 (3:0)

1:0 – Wolak (17), **2:0** – Rynkowski (24), **3:0** – Lichołat (30), **4:0** – Rynkowski (59), **5:0**, **6:0** – Wolak (64, 72)

Czarni Rudzienice – Sokół Ostróda 1:5 (0:2)

0:1, **0:2** – Nowicki (22, 33), **1:2** – Karkut (61), **1:3** – Czajkowski (82), **1:4**, **1:5** – Styś (85, 90)

Inne wyniki:

Polonia Pasłęk – Iskra Narzym 8:0
Ossa Biskupiec Pomorski – Tęcza Miłomłyn 9:1
Płomień Turznica – Wałsza Pieniężno 9:1
Delfin Rybno – Drwęca Nowe Miasto Lubawskie 0:1

TABELA

1. Start	73	105:29
2. Sokół	71	89:30
3. Polonia	69	89:31
4. Zatoka	59	93:40
5. Ossa	54	90:56
6. Huragan	51	80:62
7. Płomień	42	73:67
8. Drwęca	41	60:58
9. Unia	40	62:69
10. Czarni	40	72:63
11. Iskra	34	57:91
12. Wałsza	32	52:85
13. Kormoran	25	41:73
14. Działdowo	23	44:78
15. Tęcza	15	31:93
16. Delfin	3	23:136

eprasa.pl 1440a5ac84

ZWYCIĘSTWO W CIENIU KONTUZJI

PIŁKA NOŻNA Polska wygrała z Turcją 2:1 w towarzyskim meczu na PGE Narodowym w Warszawie. Był to ostatni sprawdzian drużyny trenera Michała Probierza przed mistrzostwami Europy w Niemczech. W pierwszym meczu na EURO nie zagra Robert Lewandowski.

Polska – Turcja 2:1 (1:0)

Bramki: dla Polski – Karol Świderski (12), Nikola Zalewski (90), dla Turcji – Baris Yilmaz (77).
Żółte kartki: Polska – Bartosz Salamon, Bartosz Slisz; Turcja – Baris Yilmaz, Orkun Kokcu.
Polska: Wojciech Szczęsny – Jan Bednarek, Paweł Dawidowicz (46. Bartosz Salamon), Jakub Kiwior – Przemysław Frankowski, Bartosz Slisz (78. Damian Szymański), Piotr Zieliński (46. Jakub Moder), Jakub Piotrowski (46. Sebastian Szymański), Nicola Zalewski – Karol Świderski (19. Krzysztof Piątek), Robert Lewandowski (32. Kacper Urbański).
Turcja: Mert Gunok – Orkun Kokcu, Abdulkerim Bardakci, Samet Akaydin, Kaan Ayhan (61. Merih Demiral) – Irfan Kahveci (46. Arda Guler), Mert Muldur, Hakan Calhanoglu (71. Kenan Yildiz), Salih Ozcan (61. Okay Yokuslu), Kerem Akturkoglu (82. Cenk Tosun) – Semih Kilicsoy (46. Baris Yilmaz).

PAP/Szymon Pulcyn

Wynik poniedziałkowego starcia szybko zszedł na drugi plan, bo po niewiele ponad pół godziny gry z powodu urazów na boisku nie było już żadnego z dwóch nominalnych napastników reprezentacji Polski, którzy znaleźli się w wyjściowym składzie: Karola Świderskiego oraz rozgrywającego 150. mecz w reprezentacji kapitana Roberta Lewandowskiego. Biorąc pod uwagę, że w piątek kontuzja wyeliminowała na kilka tygodni także Arkadiusza Milika, selekcjoner Probierz może mieć duży problem z zestawieniem tej formacji w rozpoczynającym się w piątek Euro 2024.

W 12. minucie Lewandowski zgrał piłkę do Świderskiego, a ten wykończył sytuację sam na sam z bramkarzem rywali, ale radość 27-letniego napastnika trwała bardzo krótko. Świderski wyskoczył w geście triumfu i lądując, poczuł ból w nodze. Wprawdzie po krótkiej interwencji sztabu medycznego wrócił do gry, ale ból nadal mu doskwierał i kilka chwil później zrezygnował z dalszego udziału w spotkaniu. Jego miejsce zajął Krzysztof Piątek.

Niespełna kwadrans później na murawie usiadł z grymasem bólu asystujący przy tym golu Lewandowski. Kapitan Biało-Czerwonych również musiał przedwcześnie opuścić boisko, zmieniony przez Kacpra Urbańskiego.

To drugi występ 19-letniego pomocnika w barwach narodowych. Zadebiutował w piątek, gdy Polska grała towarzysko z Ukrainą (3:1). Wówczas również wszedł na boisko z powodu... kontuzji Milika, który przez problem z kolanem nie pojedzie na Euro 2024.

W międzyczasie goście dwukrotnie próbowali odpowiedzieć na straconego gola. W 21. minucie mocno uderzał Kerem Akturkoglu, ale bez zarzutu spisał się Wojciech Szczęsny, a 4 minuty później minimalnie obok słupka piłkę posłał Hakan Calhanoglu.

Dobrą okazję Turcy stworzyli sobie także w 55. minucie po akcji dwóch rezerwowych: piłkarz Realu Madryt Arda Guler przejął piłkę ok. 30 m od bramki Szczęsnego i podał do wbiegającego w pole karne Barisa Yilmaza, ale w sytuacji sam na sam lepszy był polski bramkarz, który wybił koniuszkami palców piłkę na rzut rożny.

W 63. minucie z kilkunastu metrów mocno uderzył Guler, ale znów dobrze spisał się Szczęsny.

Z kolei w 67. bliski swojego pierwszego gola w barwach narodowych był Urbański, który nie zdołał jednak pokonać wychodzącego z bramki Merta Gunoka, choć przy Polaku nie było już żadnego obrońcy.

Tymczasem Turcy naciskali coraz bardziej. Chwilę po próbie Urbańskiego najpierw z ostrego kąta ponownie strzelał Guler, a następnie sprzed pola karnego mocno uderzył Orkun Kokcu, ale Szczęsny w obu przypadkach był czujny.

Nie miał jednak nic do powiedzenia w 77. minucie, gdy Yilmaz uderzał z linii pola karnego, a jeden z obrońców zablokował bramkarzowi pole widzenia. Szczęsny mógł tylko bezradnie patrzeć, jak piłka powoli wtacza się do bramki.

Po kolejnej akcji gości Szczęsny musiał dwukrotnie interweniować poza polem karnym – zapędził się przy tym prawie pod linię środkową, gdzie jednak rywal w końcu przejął piłkę. Akturkoglu od razu zdecydował się na strzał z daleka, ale piłka przetoczyła się po poprzeczce i wyszła poza boisko.

Końcówka należała już do gospodarzy. W 87. minucie Piątka zatrzymał jeszcze bramkarz gości, ale w 90. indywidualną akcją popisał się Zalewski – jeden z trzech zawodników, którzy znaleźli się w wyjściowym składzie zarówno w poniedziałek, jak i w piątek przeciwko Ukrainie. Skrzydłowy Romy wykończył atak bezbłędnie i zapewnił swojej drużynie zwycięstwo.

Polska rozpocznie udział w mistrzostwach Europy od starcia z Holandią 16 czerwca. Pięć dni później zagra w grupie D z Austrią, a 25 sierpnia – z Francją. Turcja trafiła do grupy F z Czechami, Portugalią i Gruzją. **ŹRÓDŁO: PAP**

> – U ROBERTA LEWANDOWSKIEGO DOSZŁO DO NADERWANIA MIĘŚNIA DWUGŁOWEGO UDA, KTÓRE WYKLUCZY GO Z UDZIAŁU W PIERWSZYM MECZU TURNIEJU. ROBIMY WSZYSTKO, BY ROBERT MÓGŁ ZAGRAĆ W DRUGIM SPOTKANIU, PRZECIWKO AUSTRII – PRZEKAZAŁ JAROSZEWSKI W MEDIACH SPOŁECZNOŚ-CIOWYCH PZPN.

LICZBY LEWANDOWSKIEGO W REPREZENTACJI POLSKI

0 – czerwone kartki
1 – bramka samobójcza (z Hiszpanią w Murcji – 8.06.2010)
2 – niewykorzystane rzuty karne
– gole w mistrzostwach świata
4 – trafienia w jednym meczu (z Gibraltarem – 7.09.2014)
5 – udział w wielkich turniejach (ME 2012, 2016, 2021, MŚ 2018, 2022)
6 – hat-tricki
7 – gole w ME i MŚ łącznie
– seria meczów ze zdobytym golem (30.06.2016 – 10.06.2017)
9 – żółte kartki
– numer na koszulce, z jakim regularnie występuje
10 – trenerzy, którzy go prowadzili
11 – seria meczów bez bramki (06.06.2009 – 20.01.2010)
13 – numer z debiutu
14 – gole z rzutów karnych
– razy wchodził na boisko z ławki rezerwowych
16 – gole strzelone w eliminacjach MŚ 2018, gdy został królem strzelców
30 – bramki na PGE Narodowym w Warszawie
37 – rywale, którym strzelił gole
– gole za kadencji selekcjonera Adama Nawałki
54 – mecze, w których zdobywał bramki
55 – spotkania towarzyskie
59 – minuta, w której wszedł na boisko w debiucie (z San Marino – 10.09.2008)
67 – minuta, w której zaliczył pierwsze trafienie (z San Marino – 10.09.2008)
80 – występy przed polską publicznością
82 – bramki ogółem
88 – meczów w roli kapitana
136 – mecze rozpoczęte w podstawowym składzie
150 – występy łącznie

eprasa.pl 1440a5ac84

Krzyżówka klasyczna z hasłem

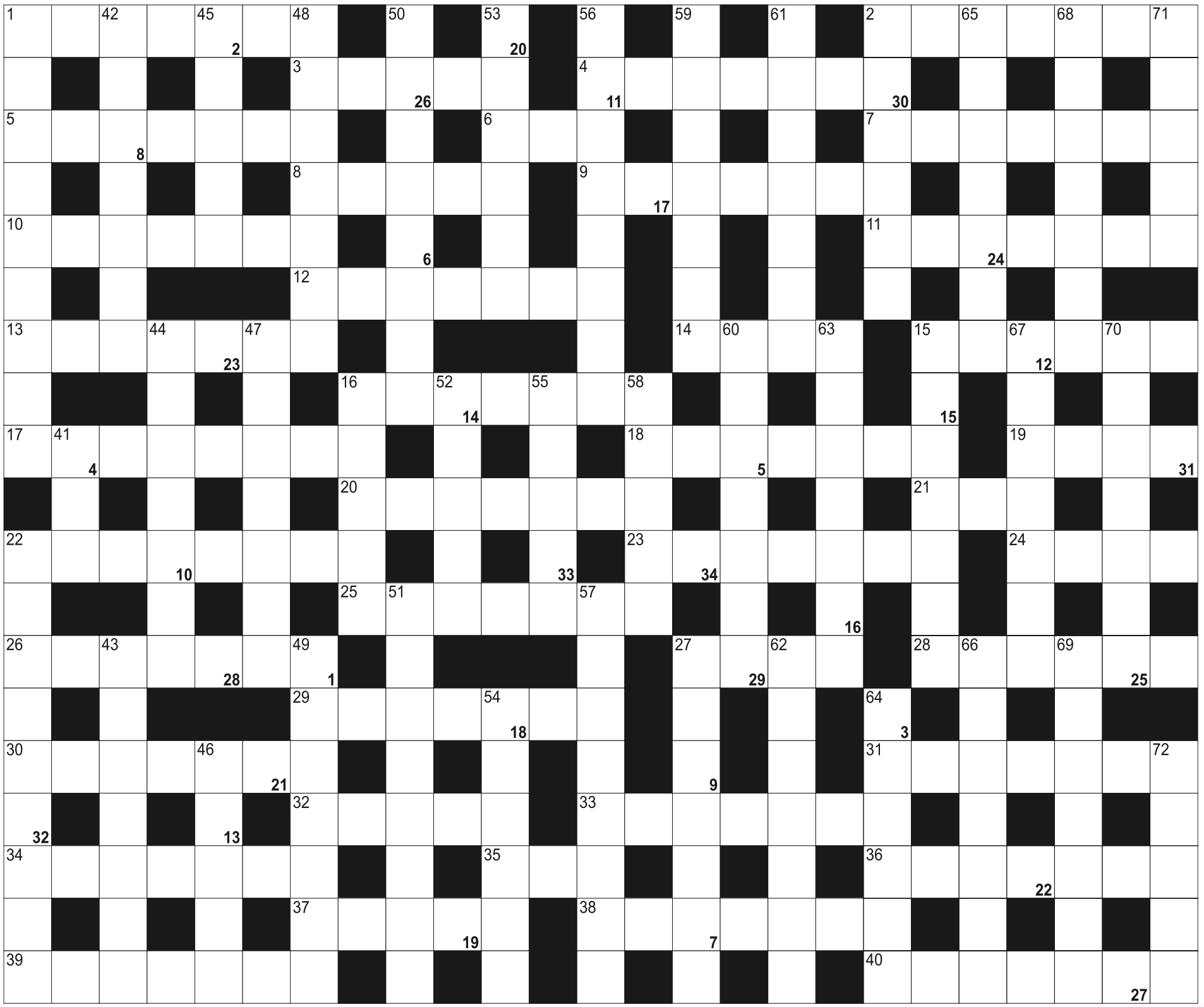

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11	12		13		14	15	16	17		18	19	20	
21	22	23	24	25	26	27	28		29	30		31	32	33	34									

POZIOMO: 1) działka gruntu pod budowę; 2) Joanna Franciszka, założycielka zakonu wizytek; 3) tajemniczy peruwiański płaskowyż z rysunkami; 4) warzywnia warzywna; 5) Amelia, pierwsza przeleciała samotnie Atlantyk; 6) płynie przez Strasburg, Bonn i Rotterdam; 7) dekoracyjna lampa w ogrodzie; 8) rzadki metal Ru; 9) Europejski Urząd Policji; 10) czynny stratowulkan na Alasce; 11) wiśnia wonna inaczej; 12) stolica Gwinei; 13) "Popiół i ..." Jrzego Andrzejewskiego; 14) ciasto biszkoptowe z bakaliami; 15) dolar i euro; 16) Pat, zabójca Billy'ego Kida; 17) Bylica draganek, przyprawa; 18) harmonogram zajęć; 19) wyspa u zachodnich wybrzeży Sumatry; 20) płaskie pieczywo, narodowe danie Etiopii i Erytrei; 21) numer miasta; 22) grają na trąbkach i trąbach; 23) indonezyjska wyspa obok Jawy; 24) krótka spódniczka baletnicy; 25) powłoka; 26) gatunek wieloryba; 27) zjednoczenie, stowarzyszenie; 28) potocznie o licznikach samochodowych; 29) kraj kwitnącej wiśni; 30) Ion, były prezydent Rumunii; 31) drugie największe jezioro Wyspy Północnej w Nowej Zelandii; 32) słodkie lekarstwo na kaszel; 33) wkładki reklamowe dodawane do gazet; 34) Kamil Norwid, poeta; 35) amerykański koncern komputerowy; 36) Henri, francuski malarz, przywódca fowistów; 37) rdzenna filipińska sztuka walki; 38) zbrojny najazd, wtargnięcie obcego wojska; 39) elastyczne włókno syntetyczne, spandex; 40) Kramer lub Kubrick

PIONOWO: 1) w portfelu; 2) Maria, słynna grecka śpiewaczka operowa; 15) amator łowienia ryb; 16) złość; 22) podziemny wstrząs w kopalni; 27) przeciwieństwo dobrobytu; 41) żółty z dziurami; 42) stan w Brazyli ze stolicą Boa Vista; 43) mieszkanka Etiopii; 44) afrykański krewniak bociana; 45) filozof z Roterdamu, autor "Pochwały głupoty"; 46) Jonathan, autor "Podróży guliwera"; 47) zaprzeczenie; 48) przerwa teatralna; 49) szwedzka rzeka, płynie w Ljusdal i Bollnas; 50) jaśniejsza od brunetki; 51) stopień aspirancki w Policji; 52) śledzi ruch samolotów; 53) inaczej włókno żarowe; 54) hasła na koszulkach i banerach; 55) rezultat; 56) Ratzinger, papież z Niemiec; 57) imię Putina; 58) wytyczony szlak górski; 59) stopień żeglarski; 60) zdawany na prawo jazdy; 61) zupa z kaszą; 62) przyjęcie, zabawa; 63) warzywna z majonezem; 64) szef krajowego Kościoła; 65) działko śnieżne lub wodne; 66) kobieta wrażliwa na piękno; 67) parlament w każdym kraju związkowym Niemiec; 68) stolica Bhutanu; 69) dezodorant, perfumy; 70) ciągnik rolniczy; 71) Bogusław, aktor i reżyser "Jasne błękitne okna"; 72) stolica Grecji

eprasa.pl 1440a5ac84

ODNOSZĄ SUKCESY PRZED TRZYDZIESTKĄ

Fundacja na rzecz Nauki Polskiej po raz kolejny wyróżniła setkę młodych polskich naukowców przed 30. rokiem życia, którzy – mimo młodego wieku – mają już na koncie imponujący dorobek naukowy i sukcesy na światową skalę. Jest wśród nich 59 mężczyzn i 41 kobiet, reprezentujących wszystkie dziedziny nauki, a ponad 1/3 z nich posiada już stopień doktora. To grono najzdolniejszych badaczy – wyłonione spośród ponad 640 kandydatów – zostało nagrodzone prestiżowymi stypendiami START w wysokości 30 tys. zł, które mają wesprzeć dalszy rozwój ich naukowych karier.
Największa liczba tegorocznych laureatów reprezentuje nauki biologiczne, medyczne i nauki o Ziemi (30 stypendiów), nauki chemiczne i nauki o materiałach (25 stypendiów), nauki humanistyczne i społeczne (20 stypendiów), nauki techniczne (14 stypendiów), nauki fizyczne i matematyczne (11 stypendiów). Natomiast na czele instytucji, z których pochodzi największa liczba laureatów i laureatek, po raz kolejny znalazł się Uniwersytet Warszawski (16 stypendystów). Dalej uplasowały się Politechnika Wrocławska (13 stypendystów) i Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (11 stypendystów).
Laureaci programu START zostali w tym roku wyłonieni po raz 32. Otrzymali roczne stypendium w wysokości 30 tys. zł, które mogą przeznaczyć na dowolny cel. Nagrody odebrali podczas uroczystej gali 8 czerwca br. na Zamku Królewskim w Warszawie. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej przeznaczyła na nie łącznie ponad 3 mln zł. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej od 2009 roku przyznaje również w programie START wyróżnienia kandydatom i kandydatkom, których osiągnięcia badawcze zostały ocenione przez recenzentów konkursu jako wybitne. Ich stypendia zostają podwyższone do 38 tys. zł. W tym roku takie specjalne wyróżnienia otrzymali: Elżbieta Wątor z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ (Grupa badawcza Maxa Plancka) – nauki przyrodnicze i medyczne, dr Justyna Kocik-Król z Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie – nauki chemiczne i o materiałach, Michał Nowakowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego im. Jana Pawła II – nauki humanistyczne i społeczne oraz dr inż. Erwin Wojtczak z Politechniki Gdańskiej – nauki techniczne i ścisłe.
W ramach programu START przyznawane jest również Stypendium im. Barbary Skargi osobie, której badania wyróżniają się odważnym przekraczaniem granic pomiędzy różnymi dziedzinami nauki, otwierają nowe perspektywy badawcze i tworzą nowe wartości w nauce. Tegoroczną laureatką tego stypendium została dr Anna Dobrowolska z Wydziału Socjologii UW.

ŹRÓDŁO: NEWSERIA.PL, OPR. BAR

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE, 503-103-703

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

W gospodarstwie mlecznym, 534-920-987

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie, 501-172-462

USŁUGI

budowa | remont

BUDOWA DOMÓW, DACHY I POKRYCIA, WYKOŃCZENIA, INSTALACJE ELEKTRYCZNE I HYDRAULICZNE. bauarts2@gmail.com, +48663-364-631

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

ROLNICTWO

zwierzęta hodowlane

SKUP bydła rzeźne i eksportowe, 451-521-555

produkty rolne

SPRZEDAM pszenżyto 799-471-066

tel. 885 998 201

GAZETA OLSZTYŃSKA.

340-31419otbr-a-M

ARKA USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-k-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

103923opb1-e-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 czerwca 2024 r. zmarła Nasza Kochana Babcia

ś. † p.

Maria Kraśnicka-Śliwińska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 14 czerwca 2024 r. (piątek) o godz. 12.00 Mszą Świętą Pogrzebową w parafii Świętego Franciszka z Asyżu przy ul. Dybowskiego (Kortowo). Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej w Olsztynie.
Pogrążona w smutku rodzina

89524opb1-a -P

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci

Mamy

naszego kolegi

Marka Michalskiego

Łączymy się w bólu i składamy wyrazy współczucia

Tobie, Marku, i Twoim Najbliższym

Koleżanki i koledzy z Chóru Kameralnego Collegium Musicum

89124opb1-a -P

Nie umiera ten, kto trwa w pamięci żywych

Rodzinie i bliskim

ś. † p. **Zdzisława Kamińskiego**

emerytowanego Dyrektora Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego zs. w Olsztynie Oddziału w Olecku, wyrazy głębokiego współczucia składają Zarząd, Członkowie Rad Powiatowych WMIR i pracownicy biura

89424opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 10 czerwca 2024 r. odszedł od nas, przeżywszy 72 lata

ś. † p.

Zdzisław Kamiński

kochający Ojciec, Dziadek i Przyjaciel.

Był człowiekiem wielkiego serca i niezachwianej wiary, zawsze gotowym nieść pomoc i służyć dobrą radą. Jego szczerość i mądrość były inspiracją dla wszystkich, którzy mieli szczęście Go znać.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 13 czerwca 2024 r. o godz. 12.00 w domu rodzinnym, po czym nastąpi przejazd do kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Olecku, a następnie złożenie do grobu na cmentarzu parafialnym.

O modlitwę i wspomnienie prosi pogrążona w smutku i żałobie rodzina

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

340mp-otbr-6786a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 8 czerwca 2024 r. odeszła nasza kochana Mama, Babcia, Prababcia, Bratowa i Teściowa

Danuta Lewandowska

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 13 czerwca 2024 r. o godz. 12.00 w kościele w Żegotach.
Ceremonia pochowania urny z Prochami będzie miała miejsce na cmentarzu w Żegotach.

Pogrążona w żałobie i smutku Rodzina

Tęsknota, słowo zużyte, otwarło mi swoją dal...
Jak różne są rzeczy ukryte w króciutkim słowie żal

Pani

Elżbiecie Czyżewskiej

wyrazy szczerego współczucia i słowa otuchy w trudnych chwilach po stracie

Mamy

składają
Prezes, Wiceprezesi, Dyrektor, Sędziowie i Pracownicy Sądu Okręgowego w Olsztynie

eprasa.pl 1440a5ac84

REKORD I ZŁOTO NA STADIO OLIMPICO

LEKKOATLETYKA Natalia Kaczmarek poprawiła rekord Polski w biegu na 400 m, uzyskując 48:98. Polka poprawiła rekord Ireny Szewińskiej i zdobyła złoty medal mistrzostw Europy w Rzymie. Srebro w konkursie rzutu młotem wywalczyła Anita Włodarczyk.

Czuję po prostu ogromną radość i jestem z siebie bardzo dumna – powiedziała PAP szczęśliwa Natalia Kaczmarek.

Poprzedni rekord kraju od 1976 roku należał do legendarnej Ireny Szewińskiej i wynosił 49,28. Wynik Kaczmarek to najlepszy rezultat Europejki na 400 metrów od 28 lat. W 1996 roku Francuzka Marie-Jose Perec uzyskała 48,25 i zdobyła złoty medal olimpijski w Atlancie.

– Nie wierzyłam w aż taki wynik. Wiedziałam, że będzie trzeba szybko biegać, wierzyłam w rekord Polski, ale na pewno nie myślałam, że to będzie złamanie 49 sekund. Zmusiły mnie do tego rywalki. Mój trener Marek Rożej śmiał się przed biegiem, gdy go pytali, ile pobiegnę, to mówił, że pobiegnę tyle, na ile mnie zmuszą rywalki, żeby wygrać. Jak widać, dobrze mnie zna, bo miał rację – dodała szczęśliwa Polka.

Dwa lata temu podczas mistrzostw Europy w Monachium na 400 m triumfowała Femke Bol, a Kaczmarek wywalczyła srebro. Tym razem wszechstronna Holenderka skupiła się na biegu na 400 m ppł oraz sztafecie 4 x 400 m.

– Dojrzałam do tych sukcesów. Wiem, po co tu jestem, wiem, że jestem w tym dobra. Sprawia mi to dużą radość – powiedziała z uśmiechem mistrzyni Europy.

Poprzedni rekord życiowy Kaczmarek wynosił 49,48. Ustanowiła go w sierpniu 2023 roku podczas mistrzostw świata w Budapeszcie.

– Natalia udowadnia, że póki co nie ma żadnych granic, bo przesuwa je rokrocznie. Każdy nam mówi, gdy bije swoje rekordy, że będzie coraz gorzej, a ona udowadnia, że można się z tego dalej poprawiać. Tak jak dziś – o równe pół sekundy – podkreślił jej trener Marek Rożej.

PAP/Adam Warżawa

Natalia Kaczmarek

– Tak, udało się. A może inaczej – nie udało się, ale na to zapracowaliśmy. Czuję ogromną satysfakcję. Nie tyle ze złota, ile bardziej z wyniku, który nie dość, że jest rekordem kraju, to jeszcze złamana jest kolejna magiczna bariera w polskiej lekkiej atletyce – 49 sekund na 400 m – powiedział trener Rożej, który przyznał, że popłakał się ze wzruszenia i szczęścia.

– Byłem dziś bardziej spokojny przed biegiem niż po biegu – podkreślił łamiącym się głosem trener.

Każdy rekord jest do pobicia

– To nie jest krok, to wielki skok – powiedział PAP rekordzista Polski w biegu na 400 m Tomasz Czubak o wyniku Natalii Kaczmarek.

– Aż łezka się zakręciła. To był niesamowity bieg. Dla pań to nie jest krok na 400 m, ale to wielki skok, co zrobiła Kaczmarek. Myślę, że utrzyma swój poziom i będziemy jeszcze wiele razy się cieszyć z jej biegów – stwierdził Czubak, do którego od 1999 roku należy rekord Polski na 400 m – 44,62.

Czubak podkreślił, że szczerze się wzruszył, oglądając finał z Kaczmarek oraz jej dekorację przed Stadio Olimpico. – Straciłem też lekko głos, ale było warto tutaj być i to zobaczyć na żywo – przyznał mistrz świata z Sewilli z 1999 roku w sztafecie 4 x 400 m.

Czubak pytany, czy wierzył w poprawienie rekordu Szewińskiej przez obecne pokolenie polskich lekkoatletek, odparł, że „każdy rekord jest do pobicia".

– Rekord Ireny Szewińskiej też był do pobicia. To się stało – zaznaczył i podkreślił, że jego rekord Polski też jest do pobicia, a on „czeka na następców".

Multimedalistka Anita Włodarczyk

Konkurs rzutu młotem wynikiem 74,18 wygrała Włoszka Sara Fantini. Anita Włodarczyk w najlepszej próbie rzuciła 72,92, co dało jej srebrny medal. Brąz wywalczyła Francuzka Rose Loga (72,69). Malwina Kopron (69,72) zajęła 7. miejsce, a Katarzyna Furmanek (67,11) była 11.

Włodarczyk zdobyła 6. medal mistrzostw Europy. Ma w dorobku 4 złote, srebrny i brązowy.

Starty Polaków

Marcin Krukowski znalazł się w gronie 12 zawodników, którzy awansowali do finału rzutu oszczepem. Dawid Wegner i Cyprian Mrzygłód odpadli w eliminacjach.

Krukowski rzucił oszczepem 81,72 m, co jest 9. wynikiem. Wegner uzyskał 79,35 i uplasował się na 13. pozycji, a 16. w eliminacjach Mrzygłód posłał oszczep na odległość 77,93. Do awansu wystarczył wynik 80,52. Najdalszy rzut oddał we wtorek Niemiec Julian Weber – 85,01.

PAP/Adam Warżawa

Anita Włodarczyk

> – NATALIA UDOWADNIA, ŻE PÓKI CO NIE MA ŻADNYCH GRANIC, BO PRZESUWA JE ROKROCZNIE. KAŻDY NAM MÓWI, GDY BIJE SWOJE REKORDY, ŻE BĘDZIE CORAZ GORZEJ, A ONA UDOWADNIA, ŻE MOŻNA SIĘ Z TEGO DALEJ POPRAWIAĆ. TAK JAK DZIŚ – O RÓWNE PÓŁ SEKUNDY – PODKREŚLIŁ JEJ TRENER MAREK ROŻEJ.

Paweł Wiesiołek z dorobkiem 6366 pkt zajmuje 18. miejsce po 8 konkurencjach dziesięcioboju.

Prowadzi Estończyk Johannes Erm (7207) przed Francuzem Makesonem Gletty (7146) i Norwegiem Markusem Roothem (7096).

Kryscina Cimanouska, Monika Romaszko, Magdalena Stefanowicz i Ewa Swoboda awansowały do finału sztafety 4 x 100 m. Polki uzyskały czas 43,15 i zajęły 5. miejsce w drugim biegu eliminacyjnym.

Marek Zakrzewski, Oliwer Wdowik, Łukasz Żak i Dominik Kopeć awansowali do finału sztafety 4 x 100 m. Polacy uzyskali czas 38,67 i zajęli 3. miejsce w pierwszym biegu eliminacyjnym.

Kinga Gacka, Marika Popowicz-Drapała, Iga Baumgart-Witan i Justyna Święty-Ersetic awansowały do finału sztafety 4 x 400 m. Polki czasem 3.25,59 wygrały pierwszy bieg eliminacyjny.

Polska sztafeta 4 x 400 m została zdyskwalifikowana za przekroczenie toru na wirażu. Maksymilian Szwed, Karol Zalewski, Igor Bogaczyński i Kajetan Duszyński początkowo awansowali do finału czasem 3.01,31.

Magdalena Bokun znalazła się w gronie 12 zawodniczek, które awansowały do finału skoku w dal. W eliminacjach odpadła Nikola Horowska.

Najdalej w eliminacjach skoczyła reprezentantka Niemiec Malaika Mihambo – 7,03. To najlepszy rezultat uzyskany przez Europejkę w tym sezonie. Bokun uzyskała 6,65 i została sklasyfikowana na 11. miejscu, natomiast Horowska skoczyła 6,46, co dało jej 21. rezultat.

Anna Wielgosz i Angelika Sarna awansowały do finału biegu na 800 m i dzisiaj powalczą o medale. Najszybsza w półfinale była Brytyjka Kelly Hodgkinson – 1.58,07.

W finale wystartuje 8 zawodniczek: po 3 najszybsze z dwóch biegów półfinałowych i 2 pozostałe z najlepszymi czasami.

Wielgosz zajęła 4. miejsce w pierwszej serii, lecz poprawiła rekord życiowy, który teraz wynosi 1.59,07 i awansowała jako „szczęśliwa przegrana". Wypełniła też minimum olimpijskie. Dwa lata temu w Monachium zdobyła brązowy medal ME.

Sarna z czasem 2.00,37 była druga w drugim biegu.

ŹRÓDŁO: PAP

Gazeta Olsztyńska zawsze pod ręką. Zaprenumeruj e-wydanie: kupgazete.pl

eprasa.pl 1440a5ac84